



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. generała broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

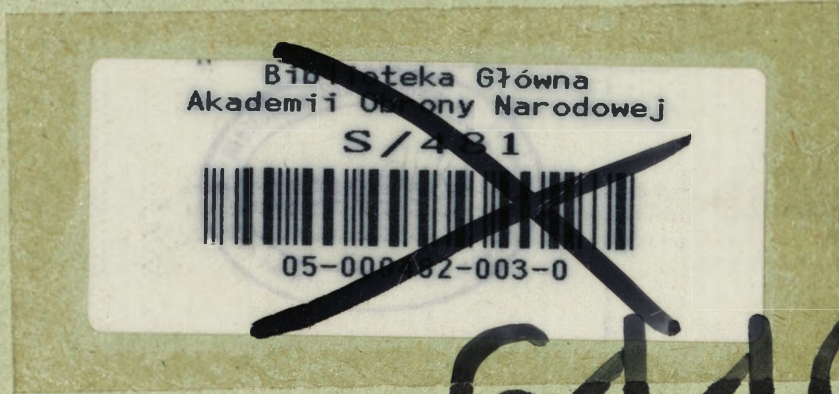
Egz. Nr **13**

płk dypl. mgr Włodzimierz KULIŃSKI

KWATERMISTRZOWSKA WOJSKOWO-HISTORYCZNA
PODRÓŻ POŁOWA

(Opracowanie dodatkowe)

Temat: MATERIAŁOWO-TECHNICZNE ZABEZPIECZENIE
DZIAŁAŃ I ARMII WP W REJONIE KOŁOBRZEGU



REMBERTÓW

MAJ

1964



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. generała broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

Egz. Nr **13**

płk dypl. mgr Włodzimierz KULIŃSKI

KWATERMISTRZOWSKA WOJSKOWO-HISTORYCZNA
PODRÓŻ POŁOWA

(Opracowanie dodatkowe)

Temat: MATERIAŁOWO-TECHNICZNE ZABEZPIECZENIE
DZIAŁAŃ 1 ARMII WP W REJONIE KOŁOBRZEGU

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

~~S/481~~



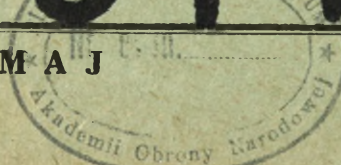
~~05-000002-003-0~~

61104

REMBERTÓW

MAJ

1964

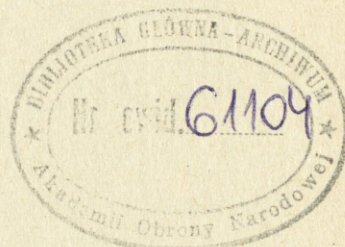


AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

im. gen. broni K. Swierczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

13



Ppłk dypl. mgr Włodzimierz KULIŃSKI

KWATERMISTRZOWSKA WOJSKOWO-HISTORYCZNA PODROŻ
POŁOWA

/Opracowanie dodatkowe/

Temat: MATERIAŁOWO-TECHNICZNE ZABEZPIECZENIE DZIAŁAŃ 1 ARMII
WP W REJONIE KOŁOBRZEGU



REMBERTÓW

m a j

1964 r.

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

im. gen. broni K. Swierczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ZATWIERDZAM
SZEF KATEDRY HISTORII
SZTUKI WOJENNEJ

Egz. nr

Gen.bryg.prof. St. OKĘCKI

Tylko dla wykładowców
Katedry Historii Sztuki
Wojennej i słuchaczy
III kursu Kwat.

Ppłk dypl. mgr Włodzimierz KULIŃSKI

KWATERMISTRZOWSKA WOJSKOWO-HISTORYCZNA PODRÓŻ POLOWA

/Opracowanie dodatkowe/

Temat: MATERIAŁOWO-TECHNICZNE ZABEZPIECZENIE DZIAŁAŃ I ARMII
WP W REJONIE KOŁOBRZEGU

REMBERTÓW

m a j

1964 r.

UWAGA DLA OFICERÓW SŁUCHACZY

Opracowanie niniejsze przeznaczone jest w roku szkolnym 1963/64 dla oficerów słuchaczy III kursu kwatermistrzowskiego jako opracowanie specjalistyczne, kwatermistrzowskie do pracy w drugim dniu wojskowo-historycznej podróży polowej.

Temat: MATERIAŁOWO-TECHNICZNE ZABEZPIECZENIE DZIAŁAŃ
1 ARMII WOJSKA POLSKIEGO W REJONIE KOŁOBRZEGU.

Cel.

Dokonując analizy wybranych problemów materiałowo-technicznego zabezpieczenia walk, prowadzonych przez związki taktyczne 1 armii WP o opanowanie w marcu 1945 roku Kołobrzegu z jednoczesnym skonfrontowaniem w terenie przebiegu tych walk, pogłębić znajomość historycznego podłoża zasad prowadzenia i materiałowo-technicznego zabezpieczenia działań prowadzonych przez wojska w terenie nadmorskim.

Szczególnie uwzględnić:

- czynniki wpływające na realizację w toku trwania działań kwatermistrzowskiego przygotowania i zabezpieczenia walki prowadzonej w celu opanowania miasta portowego;
- warunki pracy tyłów nad zaopatrywaniem walczących o miasto portowe wojsk i wykorzystanie poszczególnych służb;
- przedsięwzięcia armijnych organów tyłowych czynione na korzyść tyłów taktycznych dla usprawnienia materiałowo-technicznego zabezpieczenia walk o miasto;
- wysokość strat sanitarnych i zużycia amunicji w walkach o miasto portowe.

Punkt pracy nr 3

wzg. 20,6 - 300 m na zachód od m. ZIELENIEWO /02360/.

1. Wpływ na materiałowo-techniczne zabezpieczenie walk o Kołobrzeg miejsca, roli i zadania 1 armii WP oraz decyzji jej dowódcy.

Załączniki nr 4,5,6,20.

a/ Wpływ miejsca i roli 1 armii WP w operacji 1 Frontu Białoruskiego na kwatermistrzowskie zabezpieczenie walk o Kołobrzeg.

W czasie gdy oddziały 1 armii WP podchodziły do Kołobrzegu i nawiązywały walkę o opanowanie tego miasta portowego, wojska działające na prawym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego rozbiły zasadnicze siły 3 armii pancernej nieprzyjaciela w zachodniej części Pomorza. Wojska centrum i lewego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego w tym czasie prowadziły działania mające na celu rozszerzenie przyczółków uchwyconych za Odrą oraz działania mające na celu likwidację niemieckich przedmiść na wschodnim brzegu Odry w rejonie Kostrzyna i Frankfurtu nad Odrą. Tak więc działania 1 Frontu Białoruskiego prowadzone były w pasie od Kołobrzegu do ujścia Nysy do Odry. Pas ten miał szerokości ok. 300 km.

Głównymi działaniami dla 1 Frontu Białoruskiego były działania nad Odrą. Likwidacja sił niemieckich przypartych do morza w rejonie Kołobrzegu i Kamienia Pomorskiego, miała dla frontu poważne ale jednak już nie najważniejsze znaczenie. Tym bardziej, że dowództwo i sztab 1 Frontu Białoruskiego w dniach 6-8 marca uważało, że w Kołobrzegu znajdują się tylko poszczególne grupy rozbitych wojsk nieprzyjaciela.

W tych to warunkach 1 armia WP, po zakończeniu w dniach 6-7 marca likwidacji nieprzyjaciela okrążonego w rejonie Swidwina wyklinowawszy się częścią sił z pierwszego rzutu frontu, przystępuje do wykonania kolejnego zadania. W myśl tego zadania 1 armia WP we współdziałaniu z wojskami radzieckimi miała oczyścić o pozostałych wojsk nieprzyjaciela wybrzeże Bałtyku w pasie od Kołobrzegu do Stepnicy. 1 armia zadanie to wykonuje więc działając częścią sił w drugim rzucie frontu. Do pierwszego rzutu frontu całością sił armia wchodzi dopiero w końcowej fazie wykonywania swego zadania, aby złuzować wojska radzieckie i zorganizować obronę przeciwdesantową wzdłuż brzegu Bałtyku oraz Zalewu Kamieńskiego i Szczecińskiego na szerokim - 110 km froncie.

W skali 1 Frontu Białoruskiego 1 armia WP działała więc na pomocniczym kierunku, i chociaż nie spełniała głównej i zasadniczej roli to jednak działania jej miały dla frontu duże znaczenie, dla zabezpieczenia jego prawego skrzydła.

W tej sytuacji organa kwatermistrzowskie 1 Frontu Białoruskiego nie musiały skupiać swej głównej uwagi na fachowej pomocy dla 1 armii WP, a tym bardziej na jednym z kierunków działań tej armii. Warto tu przypomnieć, że w tym czasie, tj. w dniach 6, 7 i 8 marca nawet w skali 1 armii WP kierunek kołobrzeski nie stał się jeszcze głównym kierunkiem działań.

Tak więc miejsce i rola 1 armii WP w 1 Froncie Białoruskim, jak również znaczenie kierunków na jakich działały jej związki taktyczne w końcu pierwszej dekady marca 1945 r., nie powodowały konieczności specjalnego zainteresowania się przez kwatermistrzostwo 1 Frontu Białoruskiego kwatermistrzowskim zabezpieczeniem działań na kierunku kołobrzeskim.

Jednak narastanie oporu nieprzyjaciela w Kołobrzegu i wydłużanie się czasu walk związków taktycznych o opanowanie tego miasta - bazy morskiej, a równoległe z tym angażowanie coraz większej ilości sił 1 armii WP do walki o Kołobrzeg, spowodowało wzrost zainteresowania się frontu przyśpieszeniem zdobycia Kołobrzegu. Tym samym spowodowane zostało również większe zainteresowanie się kwatermistrzowskim zabezpieczeniem walk na kierunku kołobrzeskim ze strony tyłowych organów 1 Frontu Białoruskiego. Zainteresowanie to przerosło w konkretną pomoc organów kwatermistrzowskich frontu dla wojsk walczących o Kołobrzeg. Mianowicie wyraziła się ona choćby w bezpośrednim dowozie amunicji na kierunek kołobrzeski przez transport samochodowy frontu.

Wzrost zainteresowania się frontu i jego organów kwatermistrzowskich przyśpieszeniem zdobycia Kołobrzegu wiązał się z faktem, iż Kołobrzeg był bazą morską, potrzebną dla radzieckiej Floty Bałtyckiej, dla stworzenia jej lepszych warunków bazowania i działania. Ponadto chodziło także o zlikwidowanie tego węzła oporu nieprzyjaciela.

Reasumując zagadnienie należy podkreślić, że miejsce i rola 1 armii WP spełniona przez nią na przełomie pierwszej i drugiej dekady marca 1945 r. w 1 Froncie Białoruskim, nie miały dużego wpływu na kwatermistrzowskie zabezpieczenie walk prowadzonych o opanowanie Kołobrzegu. Natomiast ważność Kołobrzegu jako bazy morskiej, potrzebnej dla radzieckiej Floty Bałtyckiej powodowała m.in. zwiększenie się pomocy i zainteresowania się organów tyłowych frontu kwatermistrzowskim zabezpieczeniem walk o Kołobrzeg.

b/ Wpływ zadania bojowego 1 armii WP na kwatermistrzowskie
zabezpieczenie walk o Kołobrzeg.

W trakcie likwidowania przez związki taktyczne 1 armii WP okrążonego świdwińskiego zgrupowania nieprzyjaciela w dniu 6 marca dowódca 1 Frontu Białoruskiego postawił 1 armii WP nowe, kolejne zadanie.

Zgodnie z tym nowym zadaniem 1 armia WP po zakończeniu wspólnie z wojskami radzieckimi likwidacji świdwińskiego zgrupowania nieprzyjaciela winna była:

- w ciągu 7 i 8 marca oczyścić z wojsk nieprzyjaciela teren położony w dotychczasowych liniach rozgraniczenia aż do południowego brzegu Bałtyku łącznie z miastem Kołobrzeg. W tym celu wojska armii miały działać w szyku rozwiniętym, przeczesując wszystkie miejscowości i lasy;
- 9 marca - armia miała - rozpocząć działania głównymi siłami w kierunku zachodnim. Do 11 marca dwiema dywizjami zająć i bronić wybrzeża Bałtyku na rubieży: Kołobrzeg, Łąkęcin mając garnizony w sile do pułku w Kołobrzegu i Trzebiatowie. Również dwiema dywizjami złuzować oddziały 3 armii uderzeniowej na wschodnim brzegu Zalewu Kamieńskiego, Dziwny i Zalewu Szczecińskiego na odcinku: Dziwnówek, Kamień Pomorski, Reclaw, Stepnica i przejść na tej rubieży do obrony.

Pozostałą dywizję piechoty dowódca 1 armii WP miał rozmieścić w rejonie Golezewa a brygadę kawalerii w rejonie Gryfio, tworząc z nich swój odwód. 1 brygadę pancerną miał przekazać pod rozkazy dowódcy 1 armii pancernej gwardii do działań na Gdynię, Gdańsk.

Sztab 1 armii WP miał w końcu 11 marca przegrupować się do Gryfio.

Prawym sąsiadem 1 armii WP miał być 3 korpus kawalerii gwardii /2 FB/, który do 11 marca miał wyjść na wybrzeże Bałtyku na wschód od Kołobrzegu i zająć tam obronę. Linie rozgraniczenia z nim wytyczały miejscowości: Szczecinek, Białogard, Kołobrzeg.

Lewym sąsiadem 1 armii WP, po jej przejściu do obrony, miał być 115 rejon umocniony, podporządkowany dowódcy 3 armii uderzeniowej, a po jej odejściu na południe, dowódcy 61 armii. Linie rozgraniczenia z tym sąsiadem wytyczały miejscowości: Drawsko, Łobez, Nowogard, Stepnica.

Faktycznie więc 1 armia WP w dniu 6 marca otrzymała od dowódcy 1 Frontu Białoruskiego, można powiedzieć, dwa kolejne zadania, nie różniące się co do charakteru działań, ale różniące się poważnie co do kierunku i czasu działań.

Zanalizujemy to zadanie w odniesieniu do kwatermistrzowskiego zabezpieczenia walk o opanowanie Kołobrzegu. Jednak przed rozpoczęciem tejże analizy warto przypomnieć, że na kierunku Kołobrzegu działały 6 i 3 dywizje piechoty. Rano 7 marca były one oddalone od wybrzeża /Kołobrzeg, Mrzeżyno/ o około 35-45 km.

Zadanie armii na pierwsze dwa dni, tj. 7 i 8 marca, sięgało swą głębokością na około 45 km. Nie było to więc zadanie zbyt głębokie. Wykonanie tego zadania miało być faktycznie działaniem zaczepnym, prowadzonym w głębi obrony nieprzyjaciela, ale w terenie, przez który przeszły już wojska pancerne frontu i rozbiły podstawowe siły nieprzyjaciela. W terenie tym związki taktyczne 1 armii WP, miały więc dokonać akcji oczyszczającej pas działań armii od pozostałych tam rozproszonych grup nieprzyjaciela. Końcowym efektem wykonania tego zadania miało być oczyszczenie terenu od grup nieprzyjaciela. W następnych dopiero dniach, tj. do 11 marca, miało nastąpić po zlurowaniu działającej na prawym skrzydle frontu 1 armii pancernej gwardii, przystąpienie do organizacji obrony przeciwdesantowej na wybrzeżu Morza Bałtyckiego na rubieży Kołobrzeg, Łukęcin.

Z zadania tego dla kwatermistrza 1 armii WP wynikało, iż realizacja tego zadania, tj. oczyszczenie pasa działań armii, w tym również Kołobrzegu, od rozproszonych wojsk nieprzyjaciela, będzie działaniem nie wymagającym zaopatrywania wojsk w duże ilości amunicji. Zadanie miało być wykonane w ciągu dwóch dni. Nie wymagało więc dowozu do wojsk dużych ilości środków żywnościowych. Zadanie miało być zakończone przejściem do obrony przeciwdesantowej, tzn. do bardziej stabilnego rodzaju działań. Dawało to nawet tyłom taktycznym zwiększone możliwości wykorzysty-

wania na zaopatrzenie wojsk zasobów miejscowych a częściowo także i zdobyczy wojennej.

Z faktu, iż zadaniem zasadniczym dla wojsk było oczyszczenie terenu od grup nieprzyjaciela, wynikało również, iż działające w tym terenie oddziały i urządzenia tyłowe zyskują większe bezpieczeństwo pracy.

Zatem zadanie postawione 1 armii WP na 7 i 8 marca nie wyłączało przed kwatermistrzostwem i tyłami armii specjalnie trudnych przedsięwzięć kwatermistrzowskiego zabezpieczenia działań armii na kierunku kołobrzeskim.

Jednak podkreślenie przez dowódcę 1 Frontu Białoruskiego w powyższym zadaniu, iż również miasto Kołobrzeg ma być oczyszczone od nieprzyjaciela winno było zwrócić uwagę kwatermistrza 1 armii WP na to, że dowództwu frontu zależy na Kołobrzegu. Dlatego też przy kwatermistrzowskim zabezpieczeniu wykonania omawianego zadania 1 armii WP należało więcej uwagi poświęcić tej dywizji, która miała "oczyszczać" Kołobrzeg.

x

x

x

Zadanie postawione 1 armii WP na 9, 10 i 11 marca, tzn. na dalsze trzy dni operacji, dotyczące przede wszystkim głównych sił armii, sięgało swą głębokością do 100 km. Było więc znacznie głębsze. Ponadto wykonanie tego zadania wymagało od głównych sił armii zmiany kierunku działania. Siły te dotychczas działały w zasadzie z południa na północ a nowe zadanie określało siłom tym działanie w kierunku zachodnim.

Wykonanie tego zadania, miało mieć charakter prawie identyczny jak w zadaniu wyżej omówionym. Końcowym efektem działania głównych sił armii, w dniach 9-11 marca, miało być również oczyszczenie terenu od pozostałych grup nieprzyjaciela oraz zluzowania części wojsk, działających w pierwszym rzucie operacyjnym frontu, i przystąpienie do zorganizowania obrony nad Zalewem Szczecińskim, Dziwną i Zalewem Kamieńskim na rubieży od Dziwnówka do Stepnicy.

Zatem końcowym efektem obu omówionych zadań miało być ponowne wejście całości sił 1 armii WP do pierwszego

operacyjnego rzutu 1 Frontu Białoruskiego i zorganizowanie obrony przeciwdesantowej na szerokim, liczącym 110 km pasie wybrzeża.

Dla kwatermistrzostwa i tyłów 1 armii WP z zadania postawionego armii na 9-11 marca wynikało, że przy wykonywaniu przez siły główne armii tego zadania na kierunku zachodnim, nastąpi większe zużycie środków materiałowych niż w działaniach na kierunku kołobrzesckim. Działania na kierunku zachodnim miały bowiem być prowadzone przez trzy doby, a Kołobrzeg miał być opanowany w ciągu 7 i 8 marca, tj. w ciągu dwóch dob. W działaniach na tym kierunku miały brać udział główne siły armii, a więc większość jednostek armii. Ponadto działania na kierunku kołobrzesckim miały być prowadzone w pasie o szerokości do 26 km, a działania na kierunku zachodnim w pasie kilkakrotnie szerszym. Ostateczna szerokość pasa obrony 1 armii WP na rubieży od Kołobrzegu do Stepnicy miała wynosić 110 km. Co prawda część terenu zawartego między nowymi liniami rozgraniczenia armii miała być oczyszczona przez wojska radzieckie.

Zatem kwatermistrzowskie organa 1 armii WP baczniejszą uwagę winny były skupić na kwatermistrzowskim zabezpieczeniu właśnie zachodniego a nie kołobrzesckiego kierunku działań. Na ten więc kierunek należało przegrupowywać oddziały i urzędnia tyłowe armii. Zmiany w dotychczasowej organizacji tyłów należało dokonywać pod kątem kwatermistrzowskiego zabezpieczenia działań głównie na zachodnim kierunku. Pracę oddziałów i urzędzeń tyłowych armii należało też nakierować głównie na kwatermistrzowskie zabezpieczenie zadania postawionego armii na 9-11 marca.

Za tego rodzaju wnioskami i zmianami w organizacji i pracy tyłów armijnych przemawiała także perspektywa przyszłych działań zaczepnych. Mianowicie kierunek kołobrzescki, ze względu na to, iż wyprowadzał nad brzeg Bałtyku, pozbawiony był perspektywy rozwinięcia tam kolejnej operacji zaczepnej. Natomiast kierunek zachodni był tym kierunkiem na którym 1 armia WP mogła spodziewać się kolejnych swych działań zaczepnych.

Uwzględniając czas w jakim miały być wykonane oba omówienia zadania 1 armii WP trzeba podkreślić, że działania na kierunku zachodnim miały być poprzedzone działaniami na kierunku kołobrzeskim. Tak więc kwatermistrzostwo i tyły 1 armii WP winny były jednak w pierwszej kolejności poświęcić przynajmniej część swego czasu na kwatermistrzowskie zabezpieczenia tychże działań. Związkom taktycznym, działającym na tym kierunku, należało w pierwszej kolejności uzupełnić zapasy środków materiałowych. Uzupełnienie to nie powinno jednak być zbyt duże, aby nie było kolejnej potrzeby przewożenia tych środków na kierunek zachodni.

W zakończeniu zagadnienia warto więc podkreślić, iż w tym konkretnym wypadku postawienie 1 armii WP takiego zadania, które nakazywało jej działanie na dwóch kierunkach miało pewien ujemny wpływ na kwatermistrzowskie zabezpieczenie walk o Kołobrzeg. Bowiem z analizy całości zadania armii wynikała potrzeba skupienia większego wysiłku organów kwatermistrzowskich armii na zabezpieczeniu działań na kierunku zachodnim. Mogło to być osiągnięte naturalnie kosztem potraktowania kwatermistrzowskiego zabezpieczenia, przynajmniej początkowych walk, w rejonie Kołobrzegu jako problem drugorzędny.

a/ Wpływ decyzji dowódcy 1 armii WP na kwatermistrzowskie zabezpieczenie walk o Kołobrzeg.

Po analizie, otrzymanej przez 1 armię WP w nocy z 6 na 7 marca, dyrektywy 1 Frontu Białoruskiego, określającej nowe zadanie armii, dowódca 1 armii WP w ciągu 7 marca wypracował swoją decyzję. Ogólny zarys tej decyzji był następujący - zorganizować obronę wybrzeża na odcinku Kołobrzeg, Stepnica, mając w pierwszym rzucie 3,6,2 i 1 dywizje piechoty, w odwodzie ogólnowojskowym - 4 dywizję piechoty i 1 brygadę kawalerii, a w odwodach specjalnych - brygadę artylerii przeciwpancernej, 4 pułk czołgów ciężkich, i 13 pułk artylerii pancernej.

Decyzja ta w formie pisemnych rozkazów szczególnych z datą - dla 6 i 3 dywizji piechoty, 7 marca godz. 20.45, a dla pozostałych związków ogólnowojskowych armii - 8 marca godz. 10.00 przesłana została do wykonawców.

O nieprzyjacielu w rozkazach tych napisano "Resztki rozbitych sił nieprzyjaciela z dywizji piechoty "Bärwalde", 163 dywizji piechoty, 402 zapasowej dywizji piechoty, 5 lekkiej dywizji piechoty, ukrywając się w lasach i miejscowościach, usiłują pojedynczymi, rozproszonymi grupami przebić się na północ i północny wschód".

Zadania dla 3 i 6 dywizji piechoty były następujące:

- 3 dywizja piechoty z 1 pułkiem moździerzy od rana 8 marca kontynuować oczyszczenie od nieprzyjaciela lasów i miejscowości, do 11 marca wyjść na wybrzeże Morza Bałtyckiego i przejść do obrony na odcinku: Kołobrzeg, Mrzeżyno. W czasie oczyszczania miejscowości od nieprzyjaciela szczególną uwagę zwrócić na Kołobrzeg.
- 6 dywizja piechoty - od rana 8 marca posuwać się w ogólnym kierunku na Trzebiatów, rozwinąć oddziały i oczyszczać od nieprzyjaciela lasy oraz miejscowości. Do 11 marca wyjść na wybrzeże Morza Bałtyckiego na odcinku: wyłącznie Mrzeżyno, Łukęcin i tam przejść do obrony.

Pozostałe związki taktyczne otrzymały zadania dotyczące działań na lewym skrzydle przyszłego pasa obrony armii.

W depyżji oraz rozkazach dowódcy 1 armii WP widać, że dowództwo armii, planując 7 i w nocy na 8 marca dalsze działania wojsk, nie miało odpowiedniej znajomości położenia operacyjnego na wybrzeżu. Miało tylko ograniczone dane o nieprzyjacielu i w zasadzie nie liczyło się z poważnymi trudnościami przy oczyszczeniu terenu z wojsk nieprzyjaciela, choć w zadaniu przekazanym armii przez front tkwiło zdanie, z którego wynikało, że oddziałom 1 armii pancernej gwardii nie udało się zlikwidować nieprzyjaciela w Kołobrzegu.

Przypuszczać należy, że w dowództwie 1 armii WP, nie mając danych o ilości wojsk nieprzyjaciela znajdujących się w Kołobrzegu, oceniano, że wojska te nie stanowią poważniejszej

siły bojowej, zdolnej przeszkodzić 3 dywizji piechoty wykonać postawione jej zadanie. Uwzględnić tu należy i to, że 3 dywizja piechoty posiadała faktycznie tylko dwa pułki piechoty^{x/}. Ponadto dywizji tej odebrano wspierającą ją dotychczas 2 brygadę artylerii haubic. O tym, iż po wschodniej stronie Parsęty działała w Kołobrzegu 272 dywizja piechoty /2 Frontu Białoruskiego/ dowództwo 1 armii WP danych nie posiadało.

Oceniając więc decyzję dowódcy 1 armii WP z punktu widzenia jej wpływu na kwatermistrzowskie zabezpieczenie walk o opanowanie Kołobrzegu, trzeba mocno podkreślić, że na pierwszy plan w decyzji tej wysunięte zostało przejście armii do obrony wybrzeża. Problem działań na kierunku kołobrzesckim w decyzji tej jest problemem drugorzędym, pozostawionym do rozwiązania przez szczebel taktyczny.

Z zadania postawionego 3 dywizji piechoty, która jest pewnym rozwinięciem omawianej wyżej decyzji, wynika, że w działaniach w rejonie Kołobrzegu dowództwo armii nie widziało nawet poważniejszego problemu taktycznego. Do "oczyszczenia" Kołobrzegu wyznaczono bowiem dywizję o niepełnym składzie oddziałów i to dywizję, którą prawie pozbawiono dotychczasowych środków wzmocnienia. Ponadto dywizja ta miała nie całością sił działać w Kołobrzegu, gdyż Kołobrzeg stanowił tylko część przydzielonego tej dywizji pasa działań.

Takie potraktowanie w decyzji dowódcy 1 armii WP sprawy "oczyszczenia" Kołobrzegu absolutnie nie zobowiązywało ani kwatermistrza armii, ani też sztabu kwatermistrzostwa armii, do bliższego i dokładniejszego zatroszczenia się kwatermistrzowskim zabezpieczeniem wojsk, wyznaczonych do działań w Kołobrzegu. Z treścią decyzji dowódcy armii nie wynikał dla kwatermistrzostwa armii żaden problem kwatermistrzowskiego zabezpieczenia walk o Kołobrzeg. Natomiast z decyzji tej dla kwatermistrza armii i jego sztabu wyłaniał się problem kwatermistrzowskiego zabezpieczenia działań tych

x/ Bataliony 8 pułku piechoty tej dywizji pełniły służbę ochronną przy obozach jeńców wojennych.

związków taktycznych armii, które miały oczyścić teren na głębokość do 100 km i, po wyjściu nad Zalew Kamiński, Dziwnę i Zalew Szczeciński, przejść tam do obrony, a więc i drugi problem - kwatermistrzowskiego przygotowania i zabezpieczenia przeciwdesantowej operacji obronnej armii na szerokim froncie.

Rozwiązanie tych problemów musiało więc stać się zasadniczą treścią pracy kwatermistrzostwa 1 armii.

Kończąc zagadnienie należy więc zaznaczyć, że dopiero przebieg walk o Kołobrzeg spowodował pojawienie się w kwatermistrzostwie 1 armii WP problemu kwatermistrzowskiego zabezpieczenia działań na kierunku kołobrzeskim. Decyzja dowódcy armii takiego problemu przed organami tyłów armijnych nie wyłoniła.

2. Początek walk, obrona nieprzyjaciela, zadanie 6 dywizji piechoty, decyzja jej dowódcy i ich wpływ na kwatermistrzowskie zabezpieczenie natarcia na Kołobrzeg.

Załączniki: 4,5,6,13,15,16,17,20.

a/ Wpływ na organizację i prace tyłów okoliczności w jakich 6 dywizja piechoty rozpoczynała działania w celu opanowania Kołobrzegu.

Walki o opanowanie Kołobrzegu rozpoczęte zostały w dniach 7-8 marca 1945 r. przez oddziały 6 dywizji piechoty oraz wspierającą ją artylerię.

Przed rozpoczęciem walk o Kołobrzeg oddziały 6 dywizji piechoty wraz z całą 1 armią WP brały udział w walkach o przełamanie pozycji obronnych nieprzyjaciela w rejonie Wierzchowo, Zabinek oraz w rejonie Czaplerek, Siemoczyno. Następnie 6 i 3 dywizja piechoty, jako najbardziej wysunięta na północ w 1 armii WP, rano 6 marca otrzymały zadanie wykonania marszu na rubież Karlino, Kołobrzeg. Na rubieży tej 6 i 3 dywizje piechoty miały złuzować znajdujące się tam oddziały 1 armii pancernej gwardii i zorganizować obronę frontem na wschód. Celem tej obrony miało być ubezpieczenie prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego od

ewentualnych uderzeń sił 2 armii niemieckiej, wycofujących się spod uderzeń 2 Frontu Białoruskiego.

Tak więc oddziały 6 dywizji piechoty przed rozpoczęciem walk o Kołobrzeg prowadziły działania zaczepne a konkretnie wykonywały pościg i brały udział w przełamaniu kolejnych rubieży obrony nieprzyjaciela. Następnie wykonywały marsz w kierunku północnym, oczyszczając swe pasy działania od resztek wojsk nieprzyjaciela rozbitego przez działające na tym kierunku w przodzie przed nimi wojska pancerne.

W tej sytuacji organa tyłowe 6 dywizji pozbawione były możliwości wykorzystania w procesie materiałowo-technicznego zabezpieczenia działań urządzeń stałych z okresu obrony, ponieważ działania o opanowanie Kołobrzegu nie były bezpośrednio poprzedzone przebywaniem tego związku w obronie. Co prawda sprzyjającym czynnikiem organizacji i pracy tyłów 6 dywizji było to, że dotychczasowe działania jej oddziałów prowadzone były na tym samym, tj. kołobrzeskim kierunku.

Warto zastanowić się również nad czynnikiem czasu rozpoczęcia walk o Kołobrzeg i jego wpływem na materiałowo-techniczne zabezpieczenie tych walk. Mianowicie oddziały 6 dywizji piechoty, w ciągu 6 i 7 marca, wykonywały marsz na odległość do 30-40 km w terenie, w którym pozostały rozbite i rozproszone przez wojska pancerne frontu grupy nieprzyjaciela. Oddziały 6 i 3 dywizji oczyszczały ten teren od wspomnianych grup nieprzyjaciela i w końcu 7 marca miały zluzować na rubieży Karlino, Kołobrzeg oddziały pancerne frontu i następnie przejść do obrony. A więc dla organów tyłowych 6 dywizji wykonało się zadanie zabezpieczenia nietypowych działań zaczepnych, które miały być prowadzone tylko w ciągu dwóch dni, a następnie zadanie kwatermistrzowskiego zabezpieczenia działań obronnych.

Zabezpieczenie tych działań, charakteryzujących się małym zużyciem środków materiałowych, nie mogło sprawiać organom tyłowym dywizji dużych trudności nawet w wypadku posiadania niskich stanów zapasów. Jednak po tych niespełna dwóch dobach, a więc już w nocy z 7 na 8 marca przed tyłami 6 dywizji piechoty zaczął wyłaniać się problem

materiałowego, technicznego i medycznego zabezpieczenia walk o poważne portowe miasto.

Tak więc o ile w ciągu 6 i 7 marca dla tyłów taktycznych /6 DP/ nie było problemu materiałowo-technicznego zabezpieczenia walki o miasto, tak od nocy z 7 na 8 marca problem ten pojawił się dość nagle. Nagle pojawiły się potrzeby dowozu do wojsk zwiększonej ilości środków materiałowych, a szczególnie amunicji.

Powyższe zjawisko wpływało w poważnym stopniu utrudniająco na organizację i pracę tyłów 6 dywizji piechoty nad procesem materiałowo-technicznego zabezpieczenia walk o Kołobrzeg. Uwzględnić tu trzeba, że w czasie poprzedzającym rozpoczęcie walk o opanowanie Kołobrzegu, oddziały 6 dywizji piechoty od szeregu dni znajdowały się w ruchu. Organa tyłowe dywizji nie miały więc czasu na gromadzenie dodatkowych zapasów środków materiałowych z ewentualnym przewidywaniem zużycia ich dla zabezpieczenia walk o Kołobrzeg.

Tak więc walki o opanowanie Kołobrzegu wyłoniły się nagle i niespodziewanie zarówno dla oddziałów jak też i niespodziewanie dla organów tyłowych 6 dywizji.

Reasumując należy stwierdzić, że okoliczności w jakich 6 dywizja piechoty rozpoczynała walkę o opanowanie Kołobrzegu wpływały utrudniająco na pracę tyłów i organizację procesu materiałowo-technicznego zabezpieczenia tych walk. Szczególnie utrudniająco wpływał na to fakt, że walki powyższe nie były zaplanowane, a wyłoniły się nagle i niespodziewanie. W tej sytuacji ani tyły taktyczne, ani też kwatermistrzostwo i tyły armijne nie były w stanie dokonać uprzednio, tzn. przed rozpoczęciem walk o Kołobrzeg, odpowiednich przedsięwzięć z zakresu materiałowego, medycznego i technicznego przygotowania tychże działań.

b/ Obrona nieprzyjaciela w Kołobrzegu i wypływające z niej wnioski kwatermistrzowskie.

Obrona nieprzyjaciela w Kołobrzegu

Uwaga dla oficerów słuchaczy

Z opisem obrony nieprzyjaciela oficerowie słuchacze III kursu kwatermistrzowskiego zapoznają się poprzez przeczytanie podrozdziału pod takim samym tytułem zawartego w ogólnie-

wojskowym opracowaniu wojskowo-histerycznej podróży polowej, sporządzonym przez płk dra Emila Jadziaka /stronice od 86 do 97/.

- Kwatermistrzowskie /niektóre/ wnioski z obrony nieprzyjaciela w Kołobrzegu.

Jak widać z podanego wyżej opisu obrony nieprzyjaciela w Kołobrzegu przełamanie tej obrony i opanowanie miasta musiało wymagać zużycia dużych ilości środków materiałowych, które organa tyłów taktycznych winny były dostarczyć wojskom.

Jednak takiego obrazu obrony nieprzyjaciela, w czasie rozpoczynania a nawet i w toku prowadzenia walk o Kołobrzeg, nie posiadało ani dowództwo 1 armii WP, ani dowództwa i sztaby walczących o to miasto związków taktycznych. Dlatego też takiego obrazu obrony nieprzyjaciela nie mogły również mieć organa tyłów taktycznych i operacyjnych 1 armii WP. Z tej też przyczyny organa tylowe 1 armii oraz jej związków taktycznych w przedsięwzięciach materiałowo-technicznego zabezpieczenia walk w Kołobrzegu nie mogły uwzględniać wielu kwatermistrzowskich wniosków, wpływających z obrony nieprzyjaciela. Do wniosków tych możnaby zaliczyć choćby następujące:

- walka o przełamanie wyżej opisanej obrony nieprzyjaciela musiała być długotrwała i zawzięta, a więc i cechująca się dużym zużyciem środków materiałowych i to przez dłuższy czas;
- opanowanie Kołobrzegu musiała cechować się zwiększoną ilością strat sanitarnych;
- dla zabezpieczenia oddziałom terminowej dostawy środków materiałowych oraz sprawnej ewakuacji rannych i udzielanie im możliwie szybko kwalifikowanej pomocy medycznej należało na kierunek kołobrzeski podciągnąć przynajmniej oddział składu artyleryjskiego armii oraz kilka szpitali armijnych;
- dla kierowania całością prac z zakresu kwatermistrzowskiego zabezpieczenia walk o Kołobrzeg zachodziła potrzeba wydzielenia specjalnej dowódzo-tyłowej grupy, uprawnionej do podejmowania tyłowych decyzji, dotyczących pracy tyłów operacyjnych i taktycznych na tym kierunku działań.

c/ Zadanie 6 dywizji na opanowanie Kołobrzegu, decyzja na jego wykonanie oraz ich wpływ na kwatermistrzowskie zabezpieczenie działań.

Dowódca 1 armii WP postawił 6 dywizji piechoty zadanie nowe o następującej treści: wykonać na Kołobrzeg uderzenie od południowego zachodu i zachodu i oczyścić miasto z resztek pozostających tam pododdziałów nieprzyjaciela. 3 brygada artylerii haubic otrzymała zadanie dalszego wspierania działań 6 dywizji piechoty.

Dowództwo 1 armii WP uważało, że 6 dywizja piechoty, używając całość swych sił oraz wspierającej ją brygady artylerii, w ciągu 8 i 9 marca "oczyści" Kołobrzeg od nieprzyjaciela.

W tej sytuacji dla organów kwatermistrzowskich 6 dywizji piechoty nagle wyłonił się problem materiałowo-technicznego zabezpieczenia natarcia na miasto. Jednak czasem na kwatermistrzowskie przygotowanie tego typu działań organa kwatermistrzowskie prawie że nie dysponowały. Faktycznie więc, kwatermistrzowskie przygotowanie i zabezpieczenie działań musiało być z konieczności realizowane już w toku walk o opanowanie Kołobrzegu.

W dowództwie 6 dywizji piechoty dokładnych danych o nieprzyjacielu nie posiadano. Z dotychczasowych działań i od wojsk radzieckich wiedziano, że Kołobrzegu bronią pewne siły. Zakładano jednak, że nie zdażyły one zorganizować silnej obrony w mieście i dlatego też "padnie ono po pierwszym szturmie". Oceniano, że zdecydowane i szybkie przejście własnych wojsk do natarcia, zakończone opanowaniem portu i wyjściem na wybrzeże, zamknie nieprzyjacielowi ostatnią morską drogę ewakuacji, bądź też zasilenia Kołobrzegu nowymi siłami. To miało oznaczać koniec walki o Kołobrzeg.

Uzyskano jednocześnie dane, że za Parsętą od wschodu i południowego wschodu naciera na Kołobrzeg 272 dywizja piechoty 2 Frontu Białoruskiego.

W tych warunkach dowódca 6 dywizji piechoty zdecydował wykonać natarcie na Kołobrzeg od południo-zachodu między Parsętą a brzegiem Bałtyku. Główne uderzenie miało być wykonane lewym skrzydłem, gdzie w pierwszym rzucie miał działać 16 pułk

piechoty. 18 pułk miał nacierać w pierwszym rzucie na prawym skrzydle. 14 pułk stanowił drugi rzut dywizji.

Rozwinięciem wyżej podanej decyzji dowódcy 6 dywizji piechoty były postawione jej oddziałom następujące zadania bojowe:

- 18 pułk piechoty z 1 dywizjonem 23 pułku artylerii lekkiej i dwoma plutonami saperów miał zluzować pododdziały 16 pułku na odcinku od rzeki Parsęty do toru kolejowego, po czym nacierać w kierunku północno-wschodnim wzdłuż ul. Trzebiatowskiej;
- 16 pułk piechoty z 2 i 3 dywizjonem 23 pułku artylerii lekkiej oraz dwoma plutonami saperów miał nacierać wzdłuż parku w pasie /wył/ tor kolejowy, brzeg Bałtyku, wyjść w rejon portu i nie dopuścić do wykorzystania go przez nieprzyjaciela;
- 14 pułk piechoty z 3 dywizjonem 23 pułku artylerii lekkiej /od chwili wejścia do walki/ i jednym plutonem saperów miał pozostać w drugim rzucie dywizji w rejonie Zieleniewa;
- 3 brygada artylerii haubic - dywizyjna grupa artylerii miała zająć stanowiska ogniowe w rejonie ZIELENIEWO, KORZYSTNO i stąd wspierać natarcie oddziałów dywizji.

Gotowość do natarcia wyznaczona została na 13.00

8 marca.

Z nowopostawionego dywizji zadania oraz podjętej przez jej dowódcę decyzji na wykonanie tego zadania wynikało, że dywizja będzie nacierać na miasto po krótkim przygotowaniu. Po takim więc kątem musiały organa tyłowe 6 dywizji piechoty nastawić swą pracę nad materiałowo-technicznym zabezpieczeniem działań dywizji. Na pracę organów kwatermistrzowskich dywizji nad materiałowym zabezpieczeniem walk o Kołobrzeg wpływała również panująca w armii i w 6 dywizji atmosfery, wynikała jednak z błędnej oceny nieprzyjaciela, tj. mniemanie, iż "Kołobrzeg padnie po pierwszym szturmie".

W tych warunkach kwatermistrzostwo dywizji musiało skupić swój wysiłek na tym, aby odpowiednio zabezpieczyć ten "jeden szturm" pod względem kwatermistrzowskim, uwzględniając przy tym specyficzne warunki natarcia na miasto i to na

na miasto portowe. Dlatego też należało przede wszystkim dowieźć oddziałom odpowiednie ilości środków materiałowych, a szczególnie amunicji. Przy uzupełnianiu oddziałom zapasów należało dowieźć im, większą niż przeciętna norma, ilość amunicji do broni stromotorowej /moździerzowej/ oraz amunicji do pistoletów maszynowych i granatów ręcznych, właśnie z powodu, iż miała to być walka o miasto, cechująca się większym zużyciem tego rodzaju amunicji.

W związku z tym, im zadanie 6 dywizji polegało na odcięciu nieprzyjacielowi ostatej możliwości wycofania się /drogą morską przez port kołobrzescki/ należało spodziewać się zwiększonego napływu jeńców wojennych.

W związku z tym, im spodziewano się walki krótkotrwałej /ok. dwa dni/ i przejścia dywizji do organizacji obrony na rubieży Mrzeżyno, Łukęcin nie zachodziła potrzeba ścisłego wydzielania pułkom pułkowych rejonów tyłowych.

Reasumując zagadnienie należy stwierdzić, że zarówno zadanie dywizji jak i decyzja dowódcy na jego wykonanie stworzyły organom tyłowym dywizji możliwość całkowitego skupienia ich wysiłku nad kwatermistrzowskim zabezpieczeniem walk o Kołobrzeg.

3. Charakterystyka sytuacji tyłowej w 1 armii WP na początku walk o Kołobrzeg /7-8 marca/.

Załączniki: 4,5,6,13,15,16,17 i 20.

a/ Rozmieszczenie tyłów

Tyły operacyjne

W związku z tym, iż w dniu 1 marca, tj. w dniu rozpoczęcia działań zaczepnych 1 armii WP w operacji pomorskiej, tyły armijne rozmieszczone były w niedalekiej odległości od podstaw wyjściowych do natarcia, przez pierwsze kilka dni trwania operacji nie zachodziła potrzeba dokonywania ich przegrupowań i przesunięć. Ponadto w ciągu tych kilku pierwszych dni nie było zbyt dużo możliwości do ich przegrupowania, tzn. nie było jeszcze odbudowanych linii kolejowych. Odbudowa ta była w toku. Do dnia 9 marca odbudowano tory i następnie uruchomiono komunikację kolejową na odcinku Wałecz, Wierzchowo, 10 marca do Złocieńca a w dniu następnym do Drawska Pomorskiego i do Runowa. 12 marca oddano do użytku odcinek kolejowy od Runowa do Worowa, a w następnych dniach do Reska i m. Płoty.

Jak wynika z podanych wyżej terminów uruchomienia komunikacji kolejowej, warunki do przegrupowania oddziałów i urzędzeń tyłowych armii w kierunku północnym powstały dopiero około 9-10 marca. W tym też czasie rozpoczęło się przegrupowanie tyłów armii. Jednak w tym czasie zasadniczy wysiłek 1 armii WP skupiony był na lewym skrzydle jej nowego pasa działań, liczącego 110 km szerokości. Dlatego też kwatermistrz 1 armii WP, przystępując do przegrupowania tyłów operacyjnych, nie organizował tegoż przegrupowania tylko pod kątem widzenia potrzeb wojsk walczących pod Kołobrzegiem, a w poważnym stopniu /może nawet w przeważającej części/ uwzględniał potrzeby wojsk armii działających na kierunku zachodnim oraz perspektywę kolejnych działań z tego właśnie kierunku.

Walki o opanowanie Kołobrzegu rozpoczęły się w okresie, kiedy dopiero powstawały warunki do przegrupowania tyłów operacyjnych w ślad za nacierającymi wojskami. Tak więc w okresie tym zdecydowana większość elementów tyłów operacyjnych pozostawała w dawnych rejonach rozmieszczenia.

Do nowego rejonu rozmieszczenia przesunęły się od dnia 8-9 marca jedynie te elementy tyłów operacyjnych, które przegrupowywano przy pomocy transportu samochodowego.

Tak więc w dniach 8-9 marca w rejonie Swidwina rozmieszczały się:

- kwatermistrzowskie stanowisko dowodzenia 1 armii WP;
- 1 batalion samochodowy;
- 1 batalion eksploatacji dróg;
- 2 batalion budowy dróg;
- 3 batalion budowy mostów;
- skład zdobyczy wojennej.

W Wierzchowie rozwinięty był oddział 2 armijnego składu amunicji /od 9 marca/.

Pozostałe elementy tyłów armijnych, które przed rozpoczęciem operacji pomorskiej rozmieszczały się w strefie tyłów 1 armii WP w dalszym ciągu pozostawały na starym miejscu. Natomiast te elementy, które przed operacją pomorską rozmieszczały się daleko poza strefą tyłów 1 armii WP, np. za Wisłą w rejonie na wschód od Warszawy, znajdowały się w drodze, bądź przygotowywały się do rozpoczęcia przegrupowania do strefy tyłów.

-Tyły taktyczne

Tyły taktyczne w toku trwania operacji pomorskiej przegrupowywały się /w bardzo różnym tempie/ w ślad za wojskami swych związków taktycznych.

W dniu 8 marca, kiedy to oddziały 6 dywizji piechoty rozpoczęły natarcie na Kołobrzeg, tyły tej dywizji znajdowały się w m. Siemczyno, odległej od Kołobrzegu o ponad 60 km. Zachodziła zatem konieczność natychmiastowego podciągnięcia ich bliżej do wojsk. Do dnia 10 marca przegrupowały się one do rejonu m. Niemierze, odległej od Kołobrzegu o około 10 km i uzyskały ponownie możliwość zaopatrywania i obsługi oddziałów.

Tyły 3 dywizji piechoty w dniu 8 marca rozmieszczały się w m. Rąbino w odległości około 20 km od swych oddziałów. W tym samym też dniu w ślad za oddziałami dywizji przesunęły się w kierunku Kołobrzegu i rozmieszczone zostały w m. Charzyno, odległej od Kołobrzegu do 10 km. Tam rozwinęły się do pracy.

Tyły pozostałych dywizji piechoty, które w tym okresie otrzymały zadanie działania w kierunku zachodnim, przesunęły

wały się za swymi związkami na ich kierunki działania. I tak tyły 4 dywizji piechoty /później przybyły do działań w rejonie Kołobrzegu/ 9-10 marca przegrupowały się do m. Golczewo. Z tego rejonu w dniach 13-14 marca przegrupowane zostały na kierunek kołobrzeski i rozmieszczone w m. Gościno w odległości do 15 km od Kołobrzegu.

Tyły związków specjalnych przegrupowywały się wraz ze swymi związkami i rozmieszczały się w rejonach rozmieszczenia własnych wojsk.

x

x

x

Oceniając więc rozmieszczenie tyłów operacyjnych 1 armii WP w odniesieniu do potrzeb zaopatrywania i obsługi wojsk przystępujących do natarcia o opanowanie Kołobrzegu należy stwierdzić, że rozmieszczenie tyłów nie stwarzało im dogodnych warunków do pracy na kierunku kołobrzeskim.

Najbardziej zbliżone do Kołobrzegu elementy tyłów operacyjnych, tzn. te, które rozmieszczone były w rejonie Swidwina, oddalone były od Kołobrzegu o około 50-60 km. Ponadto, warto tu zaznaczyć, że były to elementy, które nie stanowiły dla tyłów taktycznych 1 armii WP źródeł zaopatrzenia, gdyż były to przeważnie jednostki drogowe.

Elementy tyłów armijnych, które dla związków taktycznych walczących o Kołobrzeg były podstawowymi źródłami czerpania z nich zaopatrzenia oddalone były od Kołobrzegu jeszcze bardziej. Mianowicie oddział 2 składu amunioji, który rozmieszczony był od 9 marca w Wierzechowie, oddalony był od Kołobrzegu o około 90 km w linii prostej. 3 skład materiałów pędnych i smarów, rozmieszczający się w dniach 8-9 marca w Wałczu oddalony był od wojsk walczących w Kołobrzegu o około 120 km. Znaczna odległość rozmieszczenia składu żywnościowego nr 6 od Kołobrzegu /też rozmieszczał się w Wałczu/ odgrywała w tym czasie mniej ujemną rolę, gdyż związki taktyczne potrafiły potrzebne im podstawowe rodzaje środków żywnościowych wyeksploatować z zasobów miejscowych oraz ze zdobyczy wojennych, co też czyniły.

Jednak przy nastawieniu się w dowództwie, a tym samym i w kwatermistrzostwie 1 armii WP, na mniemania, że "Kołobrzeg padnie przy pierwszym szturmie", należy sądzić, że w dniach 8-9 marca sztab kwatermistrzostwa 1 armii nie uważał za stosowne dokonywania przegrupowań przynajmniej niektórych elementów tyłów armijnych na kierunek kołobrzesci, oceniając iż posiadane w związkach taktycznych /6 i 3 dywizji piechoty/ zapasy środków materiałowych wystarczą im dla zabezpieczenia materiałowego "oczyszczenia" Kołobrzegu od nieprzyjaciela.

Rozmieszczenie tyłów taktycznych w niedalekiej odległości od Kołobrzegu, w miejscowościach z których prowadziły dosyć dobre drogi do tego portowego miasta, stwarzało im dosyć dogodne warunki do zaopatrywania i obsługi walczących wojsk. Rozwinięcie dywizyjnych punktów medycznych /6 i 3 dywizji piechoty/ przy ich dywizyjnych punktach zaopatrywania pozwalało tyłom taktycznym na lepsze wykorzystanie transportu dowozu, gdyż w drodze powrotnej mógł on ewakuować rannych nie dokonując zmian marszruty a tym samym oszczędzając czas i paliwo.

b/ Stan zapasów materiałowych w 1 armii WP w dniach rozpoczęcia walk o Kołobrzeg.

Na stan posiadanych w 1 armii WP zapasów środków materiałowych w okresie nawiązywania przez 6 i 3 dywizję piechoty walk o Kołobrzeg wpływał m.in. i ten fakt, że armia nasza, po zakończeniu likwidacji nieprzyjaciela okrążonego w rejonie Świdwina, przystępowała do wykonywania w głębi obrony nieprzyjaciela kolejnego zadania, kolejnej operacji. Okresu przygotowawczego do tej nowej operacji nie było - co zresztą jest typowe dla kolejnych operacji, rozpoczynanych w głębi obrony nieprzyjaciela. Dla organów tyłowych 1 armii WP oznaczało to brak okresu, przeznaczanego w normalnych warunkach, na gromadzenie środków materiałowych. Dlatego też stan posiadanych zapasów środków materiałowych w 1 armii WP w końcu likwidacji świdwińskiego zgrupowania nieprzyjaciela był faktycznie stanem wyjściowym tychże środków do nowej operacji 1 armii WP w tym i do zabezpieczenia działań w rejonie Kołobrzegu.

W poszczególnych rodzajach zaopatrzenia 1 armia WP na początku walki o Kołobrzeg posiadała następujące zapasy

- Amunicja

Amunicji poszczególnych rodzajów i kalibrów w dniu 7 marca były w 1 armii WP następujące zapasy:

Rodzaj amunicji	Ilość /tys. sztuk/	Ilość /jednostki ognia/
- 7,62 mm naboje do kb	2315,1	0,65
- 7,62 mm naboje pistoletowe	2290,8	0,8
- 14,5 mm naboje do rusznic ppanc	83,3	0,8
- granaty F1 i RG-42	50,7	0,62
- granaty ppanc RPG-43	6,1	0,4
- 82 mm granaty moździerzowe	20,0	0,6
- 120 mm granaty moździerzowe	4,7	0,6
- 45 mm naboje do armaty ppanc	9,6	0,45
- 57 mm naboje do armaty ppanc	4,9	0,8
- 76 mm naboje do armat PA	3,5	0,7
- 76 mm naboje do armat DA	9,9	0,8
- 122 mm naboje do haubic	6,5	0,6
- 122 mm naboje do arm.	1,2	1,0
- 152 mm naboje do arm-haubic	1,8	0,8
- 37 mm naboje do armat plot	21,7	1,5
- 85 mm naboje do armat plot	6,5	0,5

Średnio stan zapasów amunicji w 1 armii WP w dniu 7.3 wynosił 0,73 jo.

Warto tu zwrócić uwagę na stosunkowo niski stan zapasów, szczególnie amunicji moździerzowej tak bardzo potrzebnej do prowadzenia walki w mieście.

Stan zapasów amunicji w 6 i 3 dywizji piechoty w dniu 8-9 marca przedstawiał się następująco: x/

Rodzaj amunicji	w 6 dywizji piechoty	w 3 dywizji piechoty	Uwagi
	/w jo/	/w jo/	
1	2	3	4
- 82 mm granat moźdz.	0,6	0,6	
- 120 mm granat moźdz.	0,3	0,8	
- 45 mm nabój do armaty ppanc	0,2	0,8	
- 76 mm nabój do armaty PA	0,4	0,8	
- 76 mm nabój do armaty DA	0,67	0,75	
- 122 mm nabój do haubicy	0,4	0,75	

x/ Dane wymagające potwierdzenia.

Z tabelki powyższej można wyliczyć, iż średni stan zapasów amunicji w momencie przystępowania 6 dywizji piechoty do natarcia na Kołobrzeg wynosił 0,43 jo. Faktycznie więc istniała konieczność natychmiastowego uzupełnienia jej zapasów amunicji, aby mogła rozpocząć natarcie.

Nieco lepiej przedstawiał się stan zabezpieczenia w amunicję 3 dywizji piechoty, która przystępowała do natarcia na Kołobrzeg o jeden dzień później. W dywizji tej średnio posiadano 0,75 jo. Faktycznie więc i tej dywizji należało w krótkim czasie uzupełnić zapasy amunicji.

Obie dywizje oddalone były od źródeł zaopatrzenia o ponad 45 km, a więc zgodnie z obowiązującymi wówczas zasadami środki zaopatrzenia potrzebne im winny być do dywizji tych dowożone transportem armii.

- Materiały pędne i smary

Materiałów pędnych i smarów poszczególnych rodzajów i gatunków w dniu 7 marca ogółem w 1 armii WP były następujące ilości:

Nazwa rodzaju	Stan na 20.00 7 marca		Waga 1 jn na 7,3 w tonach
	ton	jn	
Benzyna lotnicza KB-70	70,6 ^x	2,6	25,6
Benzyna samochodowa	390,0	3,0	300,0
Olej napędowy	200,2	2,2	100,2
Nafta	6,0	13,0	0,46
Ligroina	4,0	3,7	1,1
Olej MK	16,5	2,7	6,0
Olej MZ	27,0	-	-
Smar "awtoł"	50,0	2,5	20,0
Smar "solideł"	22,5	4,5	5,1

Jak wynika z obliczeń podstawowych rodzajów materiałów pędnych i smarów /benzyna i olej napędowy/ w całej 1 armii WP było średnio 2,6 jn.

Urzutowanie w/w zapasów materiałów pędnych i smarów w dniu 7 marca przedstawiało się w 1 armii WP następująco:

x/ Według własnych policzeń tylko 52,0 ton.

Nazwa rodzaju	Stan na 20.00 7 marca			
	w wojskach		w składach armii	
	ton	jn	ton	jn
Benzyna lotnicza IB-70	15,0	0,6	47,0	2,0
Benzyna samochodowa	350,0	1,2	540,0	1,8
Olej napędowy	101,0	1,0	120,0	1,2
Nafta	1,0	2,0	5,0	11,0
Ligroina	3,0	2,7	1,0	1,0
Olej MK	3,0	0,5	13,5	2,2
Olej MZ	2,0	-	25,0	-
Smar "awtoł"	20,0	1,0	30,0	1,5
Smar "solidoł"	3,5	0,7	19,0	3,8

Jak wynika z powyższej tabeli w związkach taktycznych w dniu 7 marca znajdowało się nieco powyżej 0,91 jn podstawowych rodzajów materiałów pędnych i smarów, zaś w składach armii około 1,67 jn.

Przyjmując, iż 6 i 3 dywizje piechoty posiadały w/w przeciętne ilości zapasów środków materiałowych oraz uwzględniając fakt, iż działania ich, mające na celu opasowanie Kołobrzegu, były stosunkowo płytkie, dojdziemy do wniosku, że nie było konieczności nagłego uzupełnienia im tego rodzaju zaopatrzenia. Na powyższe wpływał także fakt, iż ze względu na znaczne oddalenie 6 i 3 dywizji od armijnych źródeł zaopatrzenia obowiązek dowozu środków materiałowych do tych związków spadał na tyły armijne. W tej sytuacji zużycie paliwa przez transport kwatermistrzowski tych dywizji nie powinno być zbyt duże.

- Żywność i pasza.

Stan zapasów żywności i paszy w 1 armii WP na początku walk o Kołobrzeg wynosił /łącznie w związkach taktycznych i w składach armii na 9.3/:

Nazwa produktu	Stan na 20.00 9.3		Waga rdz na 9.3 w tonach
	ton	rdz	
	2	3	4
Mąka żytnia	415,0	8,0	52,0
Suchary	35,0	0,8	46,8
Ziarno na mąkę	2689,6	-	-
Kasza - makaron	857,3	46,3	18,5
Koncentrat	21,1	0,1	18,5
Mięso	586,0	33,5	17,5

1	2	3	4
Konserwy mięsne	46,9	1,5	31,0
Zboże na kasze	1792,4	-	-
Konserwy rybne	2,2	0,2	11,0
Tłuszcz	10,2	2,43	4,2
Cukier	315,9	9,3	3,4
Kawa	265,9	265,9	1,0
Sól	49,5	12,7	3,9
Wódka	79940,0	-	-
Machorka	5,0	2,6	1,9
Tytoń	-	-	0,97
Zapałki	6,5	0,5	12,7
Ziemiaki	11834,4	119,0	99,4
Owies	2067,1	62,0	33,3
Siano	1541,0	35,0	44,4

Jak widać z tabeli braki, które mogły dać się od-
czuć stanowi osobowemu 1 armii występowały głównie w tyto-
niu, którego nie było ani w wojskach, ani w armii.

Urzutowanie zapasów żywności i paszy posiadanych
przez 1 armię WP w dniu 9 marca przedstawiało się następu-
jąco:

Nazwa produktu	Stan na 20.00 9.3			
	w wojskach		w składach armii	
	ton	jko	ton	jko
Mąka żytnia	87,0	1,8	328,0	6,3
Suchary	35,0	0,8	-	-
Ziarno na mąkę	74,6	-	3615,0	-
Kasza - makaron	29,9	1,8	827,4	49,7
Koncentrat	21,1	0,1	-	-
Mięso	44,0	2,8	542,0	35,0
Konserwy mięsne	28,1	0,9	18,8	0,6
Zboże na kasze	32,4	0,9	1760,0	49,9
Konserwy rybne	2,2	0,2	-	-
Tłuszcz	9,9	2,7	0,3	0,1
Cukier	17,7	5,9	298,2	88,3
Kawa	1,5	1,9	264,4	264,4
Sól	8,1	2,4	41,4	12,2
Wódka	540,0	-	79400,0	-
Machorka	1,8	1,0	3,2	2,1
Tytoń	-	-	-	-
Zapałki	1,5	0,1	5,0	0,4
Ziemiaki	89,0	0,9	11794,5	133,7
Owies	35,1	1,0	2092,0	58,2
Siano	46,3	1,0	1494,7	31,6

Stan zapasów żywności, niezależnie od tego, że nie było w nim poważnych braków, nie odgrywał tak dużego znaczenia jak amunicja, gdyż wojska bez ograniczeń czerpały żywność z zasobów miejscowych i ze zdobyczy wojennej.

Ze zdobyczy wojennej, uzyskanej w okresie od 5 do 9 marca 1 armia WP posiadała następujące produkty:

- cukier	3,5 ton
- mąka żytnia	380,0 ton
- mąka pszenna	29,0 ton
- pszenica	45,0 ton
- jęczmień	19,0 ton
- owies	198,0 ton

Te ilości zdobycznych produktów żywnościowych /nie wliczone do wyżej podanej tabeli/ też przeszły na żywnościowe zaopatrzenie armii.

x x
x

Z analizy przytoczonych w zagadnieniu danych liczbowych wynika, że zasadniczym zadaniem jakie stanęło przed tyłami operacyjnymi 1 armii WP, w odniesieniu do wojsk rozpoczynających walkę o Kołobrzeg, było zorganizowanie im sprawnego dowozu transportem armii i to głównie amunicji.

c/ Stan transportu samochodowego armii.

Na dzień 8-9 marca stan transportu samochodowego w 1 armii WP przedstawiał się następująco:

Nazwa sprzętu	Nazwa oddziału	1 sam. batal. samoch. transp.	2 sam. batal. samoch. transp.	Kompania dowozu mps	Razem
	1	2	3	4	5
Należało się wg etatu		144/4	144/4	-	288/8
Było faktycznie		121	144	27	292
<u>W tym technicznie sprawnych wg marki</u>					
GAZ		-	-	1	1
ZIS		107	-	1	108
Innych marek		-	120	-	120
Spec. /cysterny/		4	3	24	31

1	2	3	4	5
<u>W remoncie</u>				
ZIS	110	-	-	10
GAZ	-	-	-	-
Innych marek	-	20	1	21
Spec. /cysterny/	-	-	-	-
Zdolność przewozowa samochodów ^x	288,9 t	324,0 t	-	612,9
cystern	9,2	6,9	57,6	73,7

Oprócz samochodów w/w znajdujących się w tyłach armijnych na szczeblu oddziałów i związków taktycznych stan transportu samochodowego przedstawiał się następująco:

- winno być wg etatu 552 samochody
- było faktycznie 479 "
- z tego technicznie sprawnych
- GAZ 30 "
- ZIS 200 "
- innych marek 209 "
- spec. /cystern/ 17 "
- w remoncie
- GAZ 3 "
- ZIS 3 "
- innych marek 19 "
- spec. /cystern/ 1 "

Zdolność przewozowa parku samochodowego znajdującego się w oddziałach i związkach taktycznych wynosiła 1149,3 ton. Zdolność przewozowa cystern znajdujących się w oddziałach i związkach taktycznych wynosiła 40,6 ton paliwa.

Tak więc stan transportu dowozu szczebla armijnego pozwalał tyłom armii zorganizować szybki dowóz amunicji do oddziałów walczących w Kołobrzegu. Pozwalał również na wysłanie kolumny samochodów armijnych do składów frontowych w celu pobrania tam tych rodzajów amunicji, które były w Kołobrzegu najbardziej potrzebne, a których stan ilościowy w składach 1 armii był stosunkowo najniższy. Stan

x/ Jako współczynnik ładowności - wynika to z podliczeń - przyjmowano liczbę 0,9.

parku samochodowego pozwalał tyłom armii wykonać jeszcze szereg innych zadań na kierunku zachodnim.

d/ Rozmieszczenie i obłożenie bazy szpitalnej 1 armii WP na początek walk o Kołobrzeg.

W czasie gdy związki taktyczne - 6 i 3 dywizji piechoty rozpoczynały natarcie na Kołobrzeg, tj. w dniach 8-9 marca, bazę szpitalną 1 armii WP w dalszym ciągu tworzyło:

- dziesięć polowych, ruchomych szpitali chirurgicznych /każdy po 200 łóżek/ dysponujących w sumie 2000 łóżek;
- trzy polowe szpitale ewakuacyjne /jeden na 600 i dwa po 300 łóżek/ dysponujących w sumie 1200 łóżek;
- trzy szpitale dla lekko rannych /każdy po 1000 łóżek/ dysponujących w sumie 3000 łóżek;
- dwa szpitale zakaźne /każdy po 100 łóżek/ dysponujących w sumie 200 łóżkami;
- jeden szpital wewnętrzny dysponujący 200 łóżkami.

Łącznie w bazie szpitalnej 1 armii WP było wg etatu 6600 łóżek.

W okresie tym, oprócz niektórych tylko szpitali, baza szpitalna 1 armii WP rozmieszczała się w rejonie Wałcz, Złotów, a więc w rejonie, który zajęła jeszcze przed rozpoczęciem się operacji pomorskiej. Rejon ten oddalony był od Kołobrzegu o około 120 - 180 km. Najbliżej wojsk, które rozpoczęły już walkę o Kołobrzeg, znajdowały się:

- 14 chirurgiczny, polowy szpital ruchomy, rozwinięty na bazie dywizyjnego punktu medycznego 2 dywizji piechoty od dnia 6 marca w rejonie Laski Nowe, odległym od Kołobrzegu około 100 km;
- 1 chirurgiczny, polowy szpital ruchomy, rozwinięty od dnia 7 marca w m. Złocieniec, odległej od Kołobrzegu o około 80 km;
- 1 czołowy punkt ewakuacyjny, przegrupowujący się również do m. Złocieniec /rozpoczął tam pracę 11 marca/.

Do dnia pierwszego starcia 16 pułku piechoty z nieprzyjacielem w Kołobrzegu, tj. 7 marca, niektóre szpitale 1 armii zostały już opróżnione z rannych i chorych i pozostały w odwodzie, zachowując gotowość do przegrupo-

wania i rozwinięcia się do pracy w nowym rejonie. Były to następujące szpitale:

- 2 chirurgiczny, ruchomy szpital polowy	- 200 łóżek
- 15 chirurgiczny, ruchomy szpital polowy	- 200 "
- 16 chirurgiczny, ruchomy szpital polowy	- 200 "
- 5174 chirurg., ruchomy szpital polowy	- 200 "
- 2985 szpital lekko rannych	- 1000 "
- 4244 szpital zakaźny	- 100 "

Razem:	1900 łóżek

Tak więc w odwodzie 1 armii WP posiadała szpitale liczące w sumie 1900 wolnych łóżek.

Z wyżej przytoczonych danych wynika więc, że obłożenie bazy szpitalnej 1 armii WP rannymi i chorymi nie było tak duże, aby utrudniało szefowi służby zdrowia odpowiednio zabezpieczyć pod względem medyczno-sanitarnym wojska walczące o opanowanie Kołobrzegu. Jednak, co tu również należy zaznaczyć, niewłaściwa ocena sytuacji operacyjno-taktycznej, jaka miała w tym czasie miejsce w armii, napewno nie zaostrzała czujności służby medycznej w stosunku do kierunku kołobrzeskiego. Dlatego też w dniach 7 i 8 marca dla służby medycznej szczebla armijnego w zasadzie nie było jeszcze problemu medycznego zabezpieczenia działań zaczepnych w Kołobrzegu. Tak jak problemy kwatermistrzowskiego zabezpieczenia tychże działań narastały już w toku walk, podobnie i medyczne zabezpieczenie walk o Kołobrzeg stawało się odrębnym problemem w miarę narastania strat sanitarnych na tym kierunku.

x x

x

Po pierwszych starciach z nieprzyjacielem broniącym Kołobrzegu w oddziałach 6 i 3 dywizji piechoty, w dniach 8-9 marca, rozwinięto pułkowe punkty medyczne. Były one rozwinięte na rubieży oddalonej od walczących wojsk o około 2-3 km.

Dywizyjne punkty medyczne rozwinięte zostały razem z dywizyjnymi punktami zaopatrywania w następujących miejscowościach:

- 6 dywizji piechoty w m. Nimierze;
- 3 dywizji piechoty w m. Charzyno;

- 4 dywizji piechoty /dopiero 13-14 marca/ w m. Gościno.

Rozmieszczenie dywizyjnych punktów medycznych przy dywizyjnych punktach zaopatrywania było w tych konkretnych warunkach dogodnie dla obu tych elementów tyłów dywizyjnych. Zapewniało im bowiem lepszą ochronę i obronę, do czego można np. było użyć nawet lżej rannych żołnierzy. Pozwalało również w maksymalnym stopniu wykorzystywać transport ogólnego przeznaczenia do ewakuacji rannych z oddziałów do dywizyjnych punktów medycznych bez zużywania na ten cel dodatkowych ilości paliwa i czasu.

W związku z tym, iż ramię ewakuacji rannych i chorych z dywizyjnych punktów medycznych do najbliższej Kołobrzegu rozmieszczonych szpitali armijnych było jednak bardzo rozciągnięte, na dywizyjnych punktach medycznych zaczęto udzielać rannym kwalifikowanej pomocy chirurgicznej już podczas pierwszych dni walk o Kołobrzeg

Punkt pracy nr 4

- rejon ruin gorzelni na północnym skraju Więcemino /0236 ab/.

4. Działania bojowe oddziałów 6 dywizji piechoty w dniach 8-16 marca 1945r.

Załączniki nr 5, 6, 13, 16 i 17.

a/ Działania bojowe 18 pułku piechoty w dniach 8-10 marca 1945

Uwaga dla oficerów słuchaczy

Oficerowie słuchacze III kursu kwatermistrzowskiego z przebiegiem działań bojowych 18 pułku piechoty w dniach 8-10 marca 1945r. zapoznają się poprzez przeczytanie podręcznika pod takim samym tytułem, zawartego w ogólnowojskowym opracowaniu wojskowo-historycznej podróży polowej sporządzonym przez płk dra Emila Jadziaka /stronice 99-102/.

b/ Działania bojowe 14 pułku piechoty w dniach 10 - 16 marca 1945r.

Uwaga dla oficerów słuchaczy

Oficerowie słuchacze III kursu kwatermistrzowskiego z przebiegiem działań bojowych 14 pułku piechoty w dniach 10-16 marca 1945r. zapoznają się poprzez przeczytanie pod-

rozdziału pod takim samym tytułem, zawartego w ogólnowojskowym opracowaniu wojskowo-historycznej podróży polowej sporządzonym przez płka dra Emila Jadziaka /stronice 102-105/.

c/ Działania bojowe 16 pułku piechoty oraz batalionu szkolnego dywizji w dniach 8-16 marca 1945r.

Uwaga dla oficerów słuchaczy

Oficerowie słuchacze III kursu kwatermistrzowskiego z przebiegiem działań bojowych 16 pułku piechoty oraz batalionu szkolnego dywizji w dniach 8-16 marca 1945r. zapoznają się z treścią podrozdziału pod takim samym tytułem, zawartego w ogólnowojskowym opracowaniu wojskowo-historycznej podróży polowej pułkownika dra E. Jadziaka /stronice 106 - 111/.

Punkt pracy nr 6

- rejon cegielni /ruiny/ przy szosie prowadzącej z Niekani-
na do Kołobrzegu.

5. Wpływ na pracę tyłów okoliczności w jakich 3 i 4 dywizja
piechoty wchodziły do walki o Kołobrzeg. Działania tych
dywizji i 18 pułku piechoty /6 DP/ w dniach 12 - 16
marca 1945r.

Załączniki: 4, 5, 6, 13, 15, 16, 17 i 20

a/ Wpływ na organizację i pracę tyłów okoliczności w jakich
3 dywizja piechoty przechodziła do natarcia na Kołobrzeg.

3 dywizja piechoty, podobnie jak omówiona już 6 dywizja piechoty, przed rozpoczęciem walk o Kołobrzeg brała udział w pościgu za nieprzyjacielem i następnie maszerowała na rubież Karlino Karścino, aby zająć obronę frontem na wschód. Tak więc na dotychczasową pracę tyłów 3 dywizji piechoty wpływały te same czynniki, które oddziaływały również na organizację i pracę tyłów 6 dywizji piechoty /patrz strony 10-12/. Jednak, jeśli chodzi o czas rozpoczęcia walk w Kołobrzegu, to ten czynnik oddziaływał na organizację i pracę tyłów 3 dywizji piechoty nieco inaczej niż w 6 dywizji piechoty. Wyjaśniam to niżej. Mianowicie do 3 dywizji piechoty, prawdopodobnie w ciągu nocy z 7 na 8 marca dotarł ze sztabu armii rozkaz szczególny nr 0094/Op.

nakazujący tej dywizji "oczyszczenie" Kołobrzegu i zajęcie obrony na rubieży: Kołobrzeg, Mrzeżyno, Ponieważ oddziały 45 brygady pancernej gwardii, zluzowane zostały już przez oddziały 6 dywizji piechoty, 3 dywizja luzowania nie dokonywała. W ciągu nocy na 8 marca przesunęła się w rejon Pobłocia Wielkiego, tj. o 15-20 km w kierunku północno-zachodnim, i do rana 8 marca ześrodkowała się:

- 7 pułk piechoty w Rozcięcino;
- 8 pułk piechoty /bez baonów/ i batalion szkolny - w kolonii Charzyno;
- 9 pułk piechoty - w m. Przećmino;
- 3 pułk artylerii lekkiej - w Ząbrowie;
- sztab i pododdziały specjalne - w m. Charzyno;
- 1 pułk moździerzy /wspierający dywizję/ w m. Ołużna.

Oddziały 3 dywizji ubezpieczyły się, szczególnie od wschodu, gdyż nie nawiązały jeszcze łączności z oddziałami 2 Frontu Białoruskiego.

Rozkaz szczególny nr 0094/Op. nakazywał 3 dywizji piechoty zwrócić szczególną uwagę na "oczyszczenie" Kołobrzegu. Tak więc już ten rozkaz nakierowywał również organa tyłowe 3 dywizji na skupienie wysiłku nad kwatermistrzowskim zabezpieczeniem działań w Kołobrzegu.

Ponadto w południe 8 marca 3 dywizja piechoty otrzymała z armii konkretne zadanie wykonania uderzenia na Kołobrzeg od strony południowo-wschodniej i opanowania miasta we współdziałaniu z 6 dywizją piechoty. Do wsparcia dywizji wyznaczone zostały 1 pułk moździerzy i 2 brygada artylerii haubic. Natarcie 3 dywizji piechoty miało rozpocząć się 9 marca. Zgodnie z decyzją dowódcy dywizji w pierwszym raucie miał działać jeden pułk.

Tak więc dla 3 dywizji piechoty oraz jej organów tyłowych walka o Kołobrzeg nie wyłoniła się nagle i zaskakująco. Walkę tę 3 dywizja piechoty rozpoczyna przed południem 9 marca ale nastawienie dywizji na działania w Kołobrzegu datuje się od wieczora 7 marca, a najpóźniej od nocy z 7 na 8 marca. Co prawda organom tyłowym 3 dywizji piechoty na uzupełnienie oddziałom środków materiałowych pozostało czasu tylko nieco więcej niż jedna doba, ale czasem takim dysponowały.

W porównaniu z czasem jakim na tę czynność posiadały organa tyłowe 6 dywizji piechoty /kilka godzin nocnych/, możemy stwierdzić, że czynnik czasu, a konkretnie o dobę później rozpoczęte natarcie 3 dywizji piechoty, ułatwił jej organom tyłowym lepiej zabezpieczyć oddziały pod względem materiałowym. /Porównaj stany zapasów posiadanych przez 6 i 3 dywizję piechoty w dniach rozpoczęcia ich natarcia na Kołobrzeg, wykorzystując dane zawarte w rozdziale pt. "Stan zapasów materiałowych ..."/. Niestety nie zebrałem dokładnych danych o stanie zapasów w oddziałach 3 dywizji piechoty przed i na początku walk o Kołobrzeg. Pewne światło na tę sprawę dają jednak następujące określenia. "Artylerzyści 8 pułku mieli amunicji pod dostatkiem, torowali więc piechocie drogę"^{x/} pisze K. Kaczmarek w swej książce o 8 pułku w rozdziale dot. walk o Kołobrzeg. Alojzy Sroga w swej książce pt. "Jednostka 08205" - pamiętniku o 7 pułku piechoty na str. 226 pisze "...5 rano, 8 marca 1945r. przed ciwilami otrzymaliśmy granaty pożoigowe, otrzymaliśmy też duży zapas amunicji". Trzy wozy są już załadowane skrzynkami po brzegi. Chlebaki i torby żołnierskie są również wypchane. Uzupełniłem i ja swój wystrzelony od Czaplinka zapas"^{xx/}. Autor tych ostatnich zwrotów był oficerem politycznym w jednej z kompanii 3 batalionu w 7 pułku piechoty.

Choć zwroty przytoczone wyżej nie podają nam dokładnego obrazu o stanie zaopatrzenia, to jednak jasno wynika z nich, że oddziały 3 dywizji piechoty w momencie rozpoczynania walk o Kołobrzeg braków w amunicji nie odczuwały.

Reasumując zagadnienie należy stwierdzić, że okoliczności w jakich 3 dywizja piechoty przechodziła do natarcia na Kołobrzeg na organizację i pracę jej tyłów nie miały tak dużego wpływu ujemnego jaki wystąpił w tyłach 6 dywizji piechoty.

b/ Działania bojowe oddziałów 3 dywizji piechoty w dniach 8-11 marca 1945r. Działania bojowe 18 pułku piechoty /6 DP/ w dniu 11 marca 1945r.

Uwaga dla oficerów słuchaczy

- - - Oficerowie słuchacze III kursu kwatermistrzowskiego
x/ K.Kaczmarek "Ćsmy bydgoski/ Wyd. MON W-wa 1962r. s.227-
rozdział dotyczy działań w Kołobrzegu.
xx/ Alojzy Sroga "Jednostka 08205" Wyd.MON W-wa 1960r.s.226

z przebiegiem działań bojowych 3 dywizji piechoty w dniach 8-11 marca oraz 18 pułku /6 DP/ w dniu 11 marca 1945r. zapoznają się z treścią podrozdziału pod tym tytułem, zawartego w ogólnowojskowym opracowaniu wojskowo-histerycznej podróży polowej sporządzonym przez płka dra Emila Jadziaka /stronice 111 - 116/.

c/ Wpływ na organizację i pracę tyłów, okoliczności w jakich 4 dywizja piechoty przechodziła do natarcia na Kołobrzeg.

4 dywizja piechoty przed przystąpieniem do natarcia na Kołobrzeg, tj. do dnia 12 marca przebywała w odwodzie dowódcy 1 armii WP, będąc ześrodkowana w rejonie Golczewa.

Dotychczasowe walki 6 i 3 dywizji piechoty oraz oddziałów radzieckich, mimo dużych wysiłków i strat nie doprowadziły do opanowania Kołobrzegu. W tej sytuacji dowódca 1 armii WP zdecydował wprowadzić do bitwy o Kołobrzeg świeże siły, a m.in. 4 dywizję piechoty. Jednocześnie decyzja dowódcy armii oznaczała przeniesienie głównego wysiłku armii z lewego na prawe skrzydło - w rejon Kołobrzegu. W tej sytuacji organa kwatermistrzowskie armii musiały również skupić swój główny wysiłek na kierunku kołobrzeskim. Od razu odczuła to, wprowadzona do walki o Kołobrzeg, 4 dywizja piechoty. Mianowicie już dla przerzucenia tej dywizji z rejonu Golczewa do Kołobrzegu użyty został armijny transport samochodowy. Z armijnych batalionów samochodowo-transportowych dla przegrupowania sił 4 dywizji piechoty do Kołobrzegu wydzielono 62 samochody. Ponadto dla przewozu wojsk - 12 pułku piechoty dywizja wydzieliła ze swej kompanii samochodowo-transportowej 18 samochodów. Jednocześnie z pułkami piechoty przetransportowane w rejon Kołobrzegu składy amunicji, materiałów pędnych i żywności a także służbę medyczną. Ponieważ ilość samochodów wydzielona do tego zadania, była jednak niewystarczająca, transport samochodowy zadanie to wykonywał nawrótami, dokonując po trzy rejsy na każdą dobę. Dzięki tej pomocy ze strony kwatermistrzostwa armii w dniach 12-13 marca w zasadzie całość sił 4 dywizji piechoty pokonała przestrzeń ok. 80-90 km i znalazła się w rejonie Kołobrzegu.

Mimo to, iż 4 dywizja piechoty wchodziła do działań w rejonie Kołobrzegu na zupełnie innym kierunku niż działała dotychczas, organa tyłowe tej dywizji nie odczuły tak bardzo ujemnego wpływu tego zjawiska. Przegrupowanie bowiem oddziałów dywizji odbyło się b. szybko i w ciągu jego trwania nie zużyto dużych ilości, posiadanych przez dywizję, środków materiałowych /prócz benzyny samochodowej/. Mniej odczuwalny przez tyły 4 dywizji piechoty wpływ okoliczności w jakich przechodziła ona do natarcia na Kołobrzeg miał swe źródła również i w tym, że dywizja przechodziła do tegoż natarcia w czasie, gdy nieprzyjaciel i warunki terenowe były już poważnie rozpoznane. Dywizja, mając zadanie natarcia na Kołobrzeg od wschodu, podmieniała działającą dotychczas na tym kierunku 272 radziecką dywizję piechoty. Organa tyłowe 4 dywizji piechoty miały więc możliwość uzyskania od tej radzieckiej dywizji piechoty danych o już rozpoznanych zasobach miejscowych, warunkach terenowych i ewentualnie innych potrzebnych im danych. Ponadto od dnia 12 marca kierunkiem kołobrzeskim bardziej interesowały się też organa kwatermistrzowskie armii.

Powyższe czynniki wpłynęły zapewne również i na to, że 4 dywizja piechoty rozpoczęła natarcie na Kołobrzeg, dysponując większymi zapasami amunicji niż zapasy, jakimi dysponowały w chwili wchodzenia do walki o to miasto, 6 i 3 dywizja piechoty. Mianowicie 4 dywizja piechoty w dniu 12 marca posiadała zapasy w następujących ilościach:^{x/}

- 120 mm granaty moździerzowe - 1,5 jo
- 82 mm granaty moździerzowe - brak danych
- 45 mm naboje armatnie - 1,0 jo
- 76 mm naboje do armat AP - 1,1 jo
- 76 mm naboje do armat AD - 0,5 jo
- 122 mm naboje do haubic - 0,8 jo

Tak więc średnio 4 dywizja piechoty miała w tym czasie prawie pełną jedną jednostkę ognia. Warto również zaznaczyć, że najbardziej potrzebnej w warunkach miasta amunicji moździerzowej /120 mm/ dywizja miała najwięcej spośród wszystkich rodzajów amunicji.

x/ Dane wymagają sprawdzenia.

d/ Działania bojowe 3 i 4 dywizji piechoty oraz 18 pułku piechoty /6 DP/ w dniach 12-16 marca 1945r.

Uwaga dla oficerów słuchaczy

Oficerowie słuchacze III kursu kwatermistrzowskiego z przebiegiem działań bojowych 3 i 4 dywizji piechoty oraz 18 pułku piechoty /6 DP/ w dniach 12-16 marca 1945r. zapoznają się z treści podrozdziału pod tym samym tytułem, zawartego w ogólnowojskowym opracowaniu wojskowo-histerycznej podróży polowej sporządzonym przez płka dra Emila Jadziaka /stronice 116 - 124/.

6. Działania bojowe 4,3 i 6 dywizji piechoty w dniach 17 - 18 marca 1945r. i medyczne zabezpieczenie wojsk walczących o Kołobrzeg.

Załączniki: 6,13,15,16 i 17.

Uwaga dla oficerów słuchaczy

Oficerowie słuchacze III kursu kwatermistrzowskiego z przebiegiem działań bojowych 4,3 i 6 dywizji piechoty w dniach 17-18 marca 1945r. zapoznają się z treścią podrozdziału pod tym samym tytułem, zawartego w ogólnowojskowym opracowaniu wojskowo-histerycznej podróży polowej sporządzonym przez płka dra Emila Jadziaka /stronice 125 - 129/.

7. Przegrupowanie tyłów w czasie trwania walk o Kołobrzeg /7 - 18 marca/.

Załącznik nr 20

Rozmieszczenie tyłów 1 armii WP na początku walk o Kołobrzeg /omówione szczegółowo w jednym z poprzednich rozdziałów/ nie mogło zapewnić organom tyłowym armii właściwych warunków pracy ani dla kwatermistrzowskiego zabezpieczenia walk o Kołobrzeg, ani też dla takiegoż zabezpieczenia działań na kierunku zachodnim i przejścia armii do obrony. Dlatego też w toku trwania walk o Kołobrzeg w miarę powstawania warunków odbywa się przegrupowanie poszczególnych elementów tyłów armijnych.

Przy organizacji przegrupowania tyłów kwatermistrz 1 armii WP gen. Eugeniusz Cukanow wraz ze swoim sztabem musieli uwzględnić fakt, że do 12-13 marca główny wysiłek

armii skupiony jest na lewym skrzydle oraz fakt, iż w dniach 12-13 marca następuje, co prawda na kilka dni, przeniesienie tegoż wysiłku w rejon Kołobrzegu. Kwatermistrz armii musiał ^{również} uwzględnić perspektywę kolejnych działań zaczepnych 1 armii WP, co mogło nastąpić prawie że wyłącznie na lewym skrzydle armii. Powyższe czynniki rzutowały więc na przegrupowanie tyłów armii odbywające się w czasie walk o Kołobrzeg. Przegrupowanie to miało następujący przebieg.

Kwatermistrzowski rzut dowodzenia 1 armii WP a wraz z nim jednostki drogowe 3 marca przegrupowują się do rejonu Świdwin, gdzie rozwijają się i pozostają do dnia 12 marca. Następnie 12 marca przegrupowują się dalej do m. Płoty i tam rozwinięte pozostają do końca walk o Kołobrzeg a nawet nieco dłużej.

Składy polowej bazy armii:

- 9 marca 2 armijny skład artyleryjski wysuwa do rejonu m. Wierzchowo swój oddział, który z dniem 10 marca przystępuje tam do pracy;
- 11 marca 5 armijny skład artyleryjski wysuwa do rejonu Runowo Pomorskie swój oddział;
- 14 marca do rejonu Wyszogóry przegrupowuje się 5 armijny skład artyleryjski;
- 16 marca do rejonu Resko wysunięty zostaje oddział 3 armijnego składu materiałów pędnych i smarów;
- 17 marca do rejonu m. Płoty wysunięty zostaje oddział 6 armijnego składu żywnościowego. Inny oddział tego składu rozwinięty był w Świdwinie od... /brak daty/;
- 17 marca również do m. Płoty przegrupowuje się 22 skład zdobywczy wojennej.

Jednostki samochodowo-transportowe przegrupowują się w dniu 13 marca, 1 batalion samochodowo-transportowy do m. Płoty, a 2 batalion do m. Resko.

Zakłady lecznicze i szpitale przegrupowały się następująco:

- 7 marca 14 chirurgiczny polowy szpital ruchomy do m. Iaski Nowe;
- 11 marca 1 chirurgiczny polowy szpital ruchomy do m. Złoceniec;

- 11 marca 1 czołowy punkt ewakuacyjny również do m. Złocieniec;
- 15 marca 16 chirurgiczny polowy szpital ruchomy do m. Gościno;
- 15 marca 4244 szpital zakaźny do m. Resko;
- 15 marca 6 szpital lekko rannych również do m. Resko;
- 16 marca 2 chirurgiczny polowy szpital ruchomy do m. Nowogard;
- 17 marca - 2085, 5171 i 5174 chirurgiczne polowe szpitale ruchome do m. Nowogard.

Pozostałe elementy tyłów operacyjnych 1 armii WP, które w czasie walk o Kołobrzeg dokonywały przegrupowań, przegrupowywały się w ten sposób, że w zasadzie nie przekroczyły w kierunku północno-zachodnim byłej pozycji ryglowej Wału Pomorskiego, a więc były to przegrupowania z głębokich tyłów do przydzielonej armii jeszcze przed operacją pomorską strefy tyłów.

Tyły taktyczne jednostek, które walczyły o opanowanie Kołobrzegu, po przybyciu w rejon na południe od Kołobrzegu w ślad za swymi związkami, rozwinęły się w wyznaczonych im rejonach. Przegrupowań w toku trwania walki o Kołobrzeg nie dokonywały.

Tyły taktyczne tych związków, które nie brały udziału w walce o Kołobrzeg, właśnie w czasie trwania tej walki przegrupowywały się w ślad za swymi wojskami na lewe skrzydło armii.

Rozwinęły się one w wyznaczonych im rejonach - 2 dywizji piechoty w m. Mechowo od 14 marca, a 1 dywizji piechoty w m. Moracz od 12 marca.

Tyły 4 dywizji piechoty, które początkowo nie miała działać w rejonie Kołobrzegu przegrupowały się w dniach 9-10 marca do rejonu Golczowo a stąd 12-13 marca do m. Gościno pod Kołobrzegiem.

Tyły jednostek specjalnych przegrupowywały się razem ze swymi jednostkami.

x

x

x

Rozpatrując przegrupowanie tyłów operacyjnych 1 armii WP, wykonywane w czasie trwania walk o Kołobrzeg, i uwzględniając przy tym, w stosunku do kierunku kołobrzesckiego i w stosunku do kierunku zachodniego, położenie rejonów, do których dokonywano tegoż przegrupowania, trzeba stwierdzić, iż było to przegrupowanie raczej na korzyść kierunku zachodniego.

Tak więc, mimo iż walka o Kołobrzeg narastała oraz wydłużała się w czasie, mimo iż od 12-13 marca w Kołobrzegu walczy większa część sił 1 armii WP i na tym kierunku następuje znaczne zużycie środków materiałowych, przegrupowanie tyłów operacyjnych na ten kierunek jest minimalne. Zapewne zadecydowały o tym wspomniane na początku tego zagadnienia czynniki jak również fakt, iż od momentu przerwania na kierunek kołobrzescki większości sił armii, walka o opanowanie tego miasta nie mogła już trwać zbyt długo. Dlatego też kierunek kołobrzescki, chociaż kwatermistrzowskie zabezpieczenia prowadzonych na nim działań stało się od 12-13 marca prawie zasadniczym problemem dla organów tyłowych armii, nie stał się dla tych organów takim kierunkiem, na którym należałoby skupić również przegrupowanie a tym samym i rozmieścić większość tyłów operacyjnych armii.

Problem kwatermistrzowskiego zabezpieczenia walki większości sił armii /od 12-13 marca/ w Kołobrzegu musiał zostać rozwiązany przez organa tyłowe armii w taki sposób, aby nie odbyło się to kosztem całkowitej utraty dogodnych warunków kwatermistrzowskiego zabezpieczenia pierwszej przeciwdesantowej operacji obronnej armii, organizowanej w pasie o szerokości 110 km, a więc na szerszym froncie. Utrata tych dogodnych warunków nastąpiłaby w wypadku przegrupowania większości tyłów armii na kierunek kołobrzescki.

Oceniając więc przegrupowanie tyłów 1 armii WP przeprowadzane w czasie trwania walki o Kołobrzeg, trzeba stwierdzić, że mimo iż przegrupowanie to nie było prowadzone na bezpośrednią korzyść kierunku kołobrzesckiego, to jednak odpowiadało ono ogólnemu położeniu wojsk armii oraz częściowo stwarzało dogodniejsze warunki materiałowego, technicznego i medycznego zabez-

pieczenia walk o Kołobrzeg, gdyż skracало nieco ramiona dowozu i ewakuacji.

8. Zabezpieczenie materiałowe wojsk 1 armii w czasie ich walki o opanowanie Kołobrzegu.

a/ Zaopatrywanie w amunicję.

Z chwilą nawiązania przez 6 i 3 dywizję piechoty walk o opanowanie Kołobrzegu /8-9 marca/ obie te dywizje posiadały niskie stany zapasów amunicji. Oddalenie obu dywizji od armijnych źródeł zaopatrywania się w amunicję sięgało do 150 km. W tych warunkach o zaopatrywaniu się w amunicję przez te dywizje ich własnym transportem nie mogło być mowy. Zgodnie z obowiązującymi wówczas zasadami taktyki tyłów na organa tyłowe 1 armii WP spadał obowiązek dostarczania amunicji tym dywizjom oraz wspierającym je jednostkom przy pomocy transportu armijnego.

W tej sytuacji organa tyłowe armii, aby wywiązać się m.in. i z tego obowiązku, dokonują szeregu przedsięwzięć. Przyspieszają odbudowę linii kolejowej: Wałcz, Wierzchowo, Złocieńec, Drawsko Pomorskie, Runowo, Łobez, Resko, Płoty i w miarę oddawania jej odcinków do eksploatacji wysuwają do przodu oddziały składów artyleryjskich. W ten sposób dążą do skrócenia nadmiernego oddalenia źródeł zaopatrywania wojsk walczących w Kołobrzegu /i na kierunku zachodnim też/ od tychże wojsk.

Zbliżenie armijnych źródeł zaopatrywania w amunicję wojsk zdobywających Kołobrzeg w czasie trwania tej walki odbywało się następująco:

9 marca przy stacji kolejowej Wierzchowo rozwinięty zostaje oddział 2 armijnego składu artyleryjskiego. Jego oddalenie od Kołobrzegu sięga około 90 km. Rubież rozwinięcia tyłów 6 i 3 dywizji piechoty /Charzyno, Niemierze/ oddalona była od Kołobrzegu ok. 10 km w stronę południową. Tak więc odległość między w/w oddziałem a tyłami 6 i 3 dywizji piechoty sięgała ok. 80 km. Dywizjom należało więc nadal dowozić amunicję transportem armii, mimo iż nastąpiło zbliżenie źródła zaopatrywania ich w ten

rodzaj środków materiałowych.

11 marca /lub 14 marca/ przy st.kolej. Runowo Pomorskie rozwinięto oddział 5 armijnego składu artyleryjskiego. Jego oddalenie od rubieży rozwinięcia tyłów 6,3 i 4 dywizji piechoty sięgało około 60 km. Wojskom walczącym o Kołobrzeg w zasadzie nadal należało dowozić amunicję transportem armii, mimo iż nastąpiło kolejne zbliżenie ich źródła zaopatrywania w amunicję.

14 marca przy st. kolej. Wyszogóra, a więc na nowym miejscu, rozwija się 5 armijny skład artyleryjski i przystępuje do pracy. Jego oddalenie od rubieży rozwinięcia dywizyjnych punktów zaopatrywania /6,3 i 4 dywizji piechoty/ wynosi około 50 km.

Tak więc w dniu 14-15 marca następuje takie zbliżenie źródeł zaopatrywania wojsk walczących o Kołobrzeg, w wyniku którego związki taktyczne, walczące o to miasto, uzyskały możliwość pobierania amunicji z armii swym własnym transportem tyłów taktycznych. Zatem w dniach 14-15 marca na organa tyłowe 6,3 i 4 dywizji piechoty ówczesne zasady pracy tyłów nakładają obowiązek partycypowania w dowozie potrzebnej im amunicji. Do tego czasu dowóz potrzebnej tym wojskom amunicji był obowiązkiem organów tyłowych armii. Na rozmiary tego obowiązku przede wszystkim rzutowała wielkość zużycia.^{x/}

Zużycie amunicji przez wojska walczące o Kołobrzeg cechowało się dosyć dużymi wskaźnikami. Mianowicie poszczególne rodzaje amunicji wojska walczące w Kołobrzegu w czasie od 7 do 18 marca zużyły:

	tys.sztuk	jedn. ognia
- 7,62 mm naboje karabinowe	1549,5	= 0,43
- 7,62 mm naboje pistoletowe	1900,0	= 0,66
- 14,5 mm naboje do rppanc	27,1	= 0,26
- granaty F-1 i RG-42	16,1	= 0,19
- granaty ppanc RPG-43	2,5	= 0,16
- 82 mm granaty moździerzowe	29,7	= 0,89
- 120 mm granaty moździerzowe	7,4	= 0,94
- 45 mm naboje do armat ppanc	0,8	= 0,03
- 57 mm naboje do armat ppanc	3,4	= 0,55

x/Dane wg podliczeń mjra Sławomira Rachmankowskiego /praca dyplomowa/. Niektóre inne źródła określają, iż zużycie amunicji w Kołobrzegu było większe.

- 76 mm naboje do armat PA	8,6	= 0,81
- 76 mm naboje do armat DA	17,0	= 1,39
- 122 mm naboje do haubicy	9,7	= 0,89
- 122 mm naboje do armat	1,2	= 1,0
- 152 mm naboje do arm-hb	3,0	= 1,34
- 37 mm naboje do arm.plot	1,8	= 0,1
- 85 mm naboje do arm. plot	0,2	= 0,1

Dowóz amunicji do wojsk uzależniony był także od stanu składowanych jej zapasów w składach i wysuwanych do przodu jej oddziałach. I tak wysunięty oddział 2 składu artyleryjskiego, rozwinięty w Wierzchowie posiadał u siebie:

- amunicji strzeleckiej około 0,3 jo;
- amunicji moździerzowej około 0,1 jo;
- amunicji armatniej i haubicznej około 0,1 jo;
- Z tego oddziału składu artyleryjskiego dowożono amunicję do 6 i 3 dywizji piechoty /14 marca/.

Oddział składu artyleryjskiego wysunięty do m. Runowo z chwilą przystąpienia do pracy dysponował następującą ilością zapasów amunicji:

- 7,62 mm naboje do kb - 500160 sztuk;
- 7,62 mm naboje pistoletowe - 353600 sztuk;
- 14,5 mm naboje do rppanc - 6360 sztuk;
- granaty ręczne RG-42 - 10000 sztuk;
- granaty ppanc RPG-43 - 4064 sztuk;
- 82 mm granaty moździerzowe - 14600 sztuk;
- 120 mm granaty moździerzowe - 3002 sztuk;
- 76 mm naboje do armaty PA - 4720 sztuk;
- 76 mm naboje do armat DA - 4755 sztuk;
- 122 mm naboje do hb - 2000 sztuk.

Całość w/w zapasów amunicji, jakimi dysponował wysunięty oddział składu artyleryjskiego w Runowie, dowieziono w ciągu 15-18 marca oddziałom walczącym w Kołobrzegu.

Jednak, co widać z podanych wyżej liczb, oddział składu artyleryjskiego w Runowie nie dysponował całkowicie nabojami do 45 mm armat ppanc. Ponadto oddział ten, podobnie jak oddział składu rozwinięty w Wierzchowie, dysponował niedużymi zapasami naboju do 76 mm

armat PA. Dlatego też przez pewien czas dowóz tych rodzajów amunicji do wojsk walczących w Kołobrzegu, nie był wystarczający. Nie nadążał za zużyciem. W wojskach powstała krytyczna sytuacja. Aby ją rozładować kwatermistrz armii polecił zastosować manewr amunicją. Związki i oddziały nie walczące w tym czasie w Kołobrzegu musiały naboje armatnie w/w kalibrów przekazać oddziałom opanowującym Kołobrzeg. Ponadto kwatermistrz armii zastosował również preadresowanie transportu. Polegało ono w tym wypadku na tym, że transport 80 samochodów armijnych, wiozących amunicję /w tym i kalibru 45 i 76 mm/ z frontowego składu amunicji z m. Górkow, skierowany został bezpośrednio do Kołobrzegu z pominięciem składów armijnych.

Oprócz dowozu do wojsk walczących w Kołobrzegu armijny transport samochodowy, w czasie walk o Kołobrzeg, dokonywał także dowozu amunicji z frontowych składów do armii. W czasie od 1 do 18.3 dowiózł on z Frontu do armii 113 samochodów amunicji. Frontowy transport samochodowy w tym samym czasie dowiózł ze składów frontowych do składów 1 armii WP 237 samochodów amunicji. Ogólnie więc w tym czasie do armii przybyło 350 samochodów amunicji.

Dowóz amunicji ze składów związków taktycznych do pułkowych punktów amunicyjnych i na SO realizowany był w około 60% transportem dywizyjnym a w około 40% pułkowym. transportem samochodowym i konnym.

Na kierunku działań 3 dywizji piechoty do dowozu amunicji do oddziałów wykorzystywano także działa pancerne SU-76.

W liczbach bezwzględnych i w przeliczeniu na jednostki ognia, wojskom walczącym o Kołobrzeg dowieziono bądź wydano:

- 7,62 mm naboje do kb - 2128,3 tys. szt. - 0,58 jo
- 7,62 mm naboje pist. - 1756,8 " " - 0,61 jo
- 14,5 mm naboje do
 - rppanc - 6,3 " " - 0,06 jo
- granaty Fl i RG-42 - 18,5 " " - 0,22 jo
- granaty ppanc RPG-43 - 4,0 " " - 0,26 jo
- 82 mm granaty moźdz. - 23,1 " " - 0,69 jo
- 120mm granaty moźdz. - 6,2 " " - 0,79 jo

- 45 mm naboje do arm.	1,9 tys. szt.	- 0,08 jo
- 57 mm naboje do arm.	2,8 " "	- 0,45 jo
- 76 mm naboje do arm. PA	7,6 " "	- 0,61 jo
- 76 mm naboje do arm. DA	14,7 " "	- 1,2 jo
- 122 mm naboje do haubic	8,6 " "	- 0,79 jo
- 122 mm naboje do armat	0,8 " "	- 0,65 jo
- 152 mm naboje do arm-hb	2,9 " "	- 1,3 jo
- 37 mm naboje do arm.plot	7,7 " "	- 0,5 jo
- 85 mm naboje do arm.plot	0,6 " "	- 0,4 jo

Podsumowując problem zaopatrzenia w amunicję należy zwrócić uwagę m.in. na to, że niedokładna początkowo znajomość położenia nieprzyjaciela w rejonie Kołobrzegu spowodowała także i to, że 6 i 3 dywizja piechoty rozpoczęły walkę o miasto z niedużymi zapasami amunicji. Ponieważ walka tych dywizji o opanowanie Kołobrzegu przedłużała się i stawała się coraz bardziej zaciekle, pociągała więc za sobą zwiększenie się zużycia amunicji. Wzrastały więc potrzeby w zakresie dowozu amunicji do Kołobrzegu. Tyły armijne nie były na to początkowo odpowiednio przygotowane. Stąd też dowódz nie nadszedł za zużyciem. Dlatego też zaszła potrzeba planowania ogni artylerii biorąc za punkt wyjścia nie potrzeby ogniowe a stan zapasów amunicji oraz perspektywy jej dowozu. Powyższe zjawisko rzutowało z kolei na przebieg walki.

Zastosowany przez kwatermistrza armii manewr amunicją poprawił nieco zaopatrzenie wojsk walczących o Kołobrzeg. Jednak niezupełnie wystarczające zapasy amunicji niektórych rodzajów i kalibrów odczuwane były przez wojska. To stało się przyczyną, że w oddziałach w walce o Kołobrzeg zaczęto wykorzystywać amunicję zdobyczną i to nawet w dużych ilościach. I tak np. 16 pułk piechoty /6 dywizji piechoty/ w ciągu swego natarcia na Kołobrzeg spośród niemieckiej amunicji zdobyczej zużył:

- amunicji kalibru 81 mm - 15700 sztuk;
- amunicji kalibru 119,2 mm - 9600 sztuk;
- pancerfaustów 370 sztuk;
- granatów ręcznych 680 sztuk.

Zatem wojska walczące o Kołobrzeg zaopatrywane były w amunicję z kilku źródeł - z armijnych składów artyleryjskich bądź ich oddziałów; ze składu frontowego; ze

składów innych związków taktycznych oraz ze zdobyczy wojennej.

Mimo pewnych braków trudne zadanie zaopatrzenia w amunicję wojsk walczących w Kołobrzegu organa tyłów operacyjnych i taktycznych wykonywały w zasadzie terminowo. Częściowym potwierdzeniem tego może być stan zapasów amunicji jakimi dysponowała 1 armia WP w dniu 19 marca, a więc nazajutrz po zakończeniu walk o opanowanie Kołobrzegu.

Wynosił on:

- 7,62 mm naboje karabinowe	- 2893,9	tys.sztuk	- 0,8	jo
- 7,62 mm naboje pistoletowe	2147,6	" "	- 0,75	jo
- 14,5 mm naboje do rppanc	62,5	" "	- 0,6	jo
- granaty F-1 i RG-42	53,1	" "	- 0,65	jo
- granaty ppanc RPG-43	76,6	" "	- 0,5	jo
- 82 mm granaty moździerzowe	13,4	" "	- 0,4	jo
- 120 mm granaty moździerzowe	3,5	" "	- 0,45	jo
- 45 mm naboje do armat ppanc	10,7	" "	- 0,5	jo
- 57 mm naboje do armat ppanc	4,3	" "	- 0,7	jo
- 76 mm naboje do armat PA	2,5	" "	- 0,5	jo
- 76 mm naboje do armat DA	7,6	" "	- 0,61	jo
- 122 mm naboje do haubic	5,4	" "	- 0,5	jo
- 122 mm naboje do armat	0,8	" "	- 0,65	jo
- 152 mm naboje do arm-hb	1,7	" "	- 0,76	jo
- 37 mm naboje do armat plot	27,6	" "	- 1,9	jo
- 85 mm naboje do armat plot	0,9	" "	- 0,8	jo

b/ Zaopatrywanie w materiały pędne i smary.

Z chwilą nawiązania przez 6 i 3 dywizję piechoty walki o opanowanie Kołobrzegu były one poważnie oddalone również od źródeł zaopatrywania się w materiały pędne i smary. Oddalenie to sięgało około 150 km. W tych warunkach zaopatrywanie się przez te dywizje w materiały pędne i smary ich własnym transportem, podobnie jak było to z amunicją, nie mogło być realne. Ponadto byłoby to sprzeczne z obowiązującymi wówczas zasadami taktyki tyłów. Zgodnie z tymi zasadami, przy jednoczesnym uwzględnieniu w/w oddalenia 6 i 3 dywizji piechoty od źródeł zaopatrywania się, obowiązek dowozu paliwa do tych dywizji spadał na organa tyłów armijnych. Środkiem dowożącym paliwo do walczących o Kołobrzeg dywizji miał być transport armijny.

Poczynione przez organa tyłów armijnych przedsięwzięcia w celu stworzenia warunków do zbliżenia źródeł zaopatrujących wojska walczące m.in. o Kołobrzeg w środki materiałowe objęły także i służbę zaopatrywania w materiały pędne i smary. Wyraziło się to m.in. w wysunięciu bliżej do wojsk oddziału 3 armijnego składu materiałów pędnych i smarów.

I tak w dniu 15.3 oddział tegoż składu wysunięty został aż do m. Resko, gdzie rozwinął się do pracy. Jego oddalenie od Kołobrzegu sięgało około 50 km. Zatem w dniach 15-16.3, a więc dopiero w końcowym etapie walk o Kołobrzeg, powstały warunki, w których transport tyłów taktycznych /6,3 i 4 dywizji piechoty/ mógł przejąć na siebie obowiązek dowozu paliwa do swych związków walczących o Kołobrzeg.

Na rozmiary dowozu paliwa do wojsk walczących o Kołobrzeg wpływały m.in. i podany w jednym z poprzednich rozdziałów wyjściowy stan zapasów tego zaopatrzenia w 6 i 3 dywizji piechoty oraz zużycie paliwa przez te dywizje, a od 12-13.3 i przez 4 dywizję piechoty. Fakt, że głębokość zadania postawionego przed związkami walczącymi o Kołobrzeg zamykała się w granicach kilku kilometrów oraz fakt, że tyły tych dywizji rozmieszczały się na rubieży oddalonej od Kołobrzegu tylko w około 10 km, powodowały, że zużycie paliwa przez wojska walczące w Kołobrzegu nie musiało charakteryzować się dużymi wskaźnikami. Dokładnych danych o zużyciu paliwa w rejonie Kołobrzegu niestety nie posiadam. Dla choćby częściowego udowodnienia w/w mojej tezy - wniosku posłużę się więc innymi, dostępnymi mi danymi archiwalnymi.

W oddziałach i związkach taktycznych 1 armii WP na 20.00 14.3 znajdowały się następujące ilości ruchomych zapasów materiałów pędnych i smarów:

- benzyna KB-	17,0 ton - 0,8 jn
- benzyna samochod.	402,0 ton - 1,3 jn
- paliwo dieslowskie	51,0 ton - 0,6 jn
- nafta	2,0 ton - 4,0 jn
- ligroina	2,2 ton - 2,2 jn
- olej "MK"	3,0 ton - 0,5 jn
- olej "MZ"	1,0 ton - -

- awtoł 25,0 ton - 1,3 jn
- solidoł 3,0 ton - 0,6 jn

Porównamy stan zapasów ruchomych materiałów pędnych i smarów, znajdujących się w oddziałach i związkach taktycznych w dniu 14.3 ze stanem posiadanym przez nie na początku walk o Kołobrzeg, podanym w tabelce na stronie Z porównania tego widać, że w ciągu sześciu dni /od 8 do 14.3/ w oddziałach i związkach taktycznych 1 armii WP nastąpiło podniesienie się ilości posiadanych przez nie zapasów paliwa. Mianowicie oddziałom i związkom taktycznym przybyło:

- benzyny KB 2,0 ton - ok. 0,1 jn
- benzyny samoch. 52,0 ton - ok. 0,18 jn.

W tym czasie w Kołobrzegu 6 i 3 dywizja piechoty prowadzą krwawe walki na bądź co bądź stosunkowo niedużej przestrzeni terenu. Na lewym zaś skrzydle armii pozostałe jej związki taktyczne wykonują około 100 km długi marsz, oczyszczając teren i przechodzą w wyznaczonych im pasach do obrony. W tym więc czasie wojska działające na lewym skrzydle armii, jeszcze bardziej oderwane od źródeł zaopatrzenia w paliwo niż wojska walczące o Kołobrzeg, zużywają zapewne więcej benzyny niż 6 i 3 dywizja piechoty. Mimo to przeciętny stan zapasów paliwa w oddziałach i związkach taktycznych armii podniósł się nawet znacznie. Sądzę, że zestawienie powyższych faktów wystarczająco udowadnia, iż zużycie paliwa przez wojska walczące o Kołobrzeg niecechowało się zbyt dużymi wskaźnikami.

Trzeba tu jeszcze wyjaśnić sprawę oleju napędowego, którego stan zapasów w związkach taktycznych obniżył się ze 101 na 51 ton. Otóż zjawisko to nie wiąże się bezpośrednio ze zużyciem materiałów pędnych i smarów ani w rejonie Kołobrzegu, ani na lewym skrzydle armii. Wiaże się to z przekazaniem do 2 Frontu Białoruskiego 1 brygady pancernej, która ze względu na swój rodzaj wojsk, była w 1 armii WP największym odbiorcą i posiadaczem tego rodzaju paliwa. Po jej odejściu w 1 armii automatycznie spadła waga jednostki napełnienia - oleju napędowego, prawie o 40 ton /ze 100,4 do 62,3 ton/.

Tak więc spadek zapasów tego paliwa w związkach taktycznych w omawianym czasie był tylko spadkiem formalnym.

Dowóz paliwa do jednostek walczących w Kołobrzegu realizowany był transportem armijnym. Bliższych danych o ilościach dowiezionych wojskom walczącym o Kołobrzeg materiałów pędnych i smarów nie posiadam. Jednak z dokonanego uprzednio porównania stanu zapasów paliwa, znajdujących się w wojskach w dniach 7-8.3 i 14.3 można sądzić, iż dowóz tego rodzaju zaopatrzenia w zasadzie nadszedł za zużyciem.

Dzienniki pracy kwatermistrzostwa 3 dywizji piechoty, a następnie i 4 dywizji piechoty nie zawierają danych świadczących o braku paliwa w tych jednostkach. Tym bardziej, że jeśli chodzi o materiały pędne i smary, to tego rodzaju zaopatrzenia armia posiadała znaczne zapasy. Odczuwała nawet trudności ze składowaniem paliwa, gdyż pojemność zbiorników jakimi dysponowała armia nie wystarczała na przechowywanie w nich, nadchodzących wahańkami kolejowymi armii, ilości paliwa. Tym bardziej, że wahańkami tymi przybywała nąraz duża ilość paliwa, niejednokrotnie ponad 800 ton, a więc około 2 jn. Miało to miejsce szczególnie wówczas, gdy jednocześnie przybywało kilka wahańki z paliwem.

Krótko przed rozpoczęciem walk o Kołobrzeg /5.3/ do 3 armijnego składu materiałów pędnych i smarów, rozwiniętego w m. Wałcz i jego oddziału w m. Września, przybyły nąraz dwie wahańki kolejowe, dostarczając w sumie 838 ton paliwa /538 ton do Wałcza i 300 ton do Wrześni/.

17.3 przybyły nąraz trzy wahańki kolejowe, dostarczając do 3 armijnego składu materiałów pędnych i smarów w Wałczu 300 ton /jedna/ i do oddziału tegoż składu rozwiniętego w m. Reako 500 ton paliwa /2 wahańki/.

Trzeba tu zaznaczyć, że w odróżnieniu od dowozu amunicji, dowóz paliwa z Frontu do armii odbywał się transportem armii. Wspomniane wyżej wahańki, za zgodą organów frontowych, zestawione zostały ze zdobycznego taboru kolejowego siłami 1 armii WP i obsługiwane także przez siły armii.

W tej więc sytuacji, kiedy dostawy paliwa z frontowych do armijnych źródeł zaopatrywania wojsk charakteryzowały się dużymi ilościami, organa kwatermistrzowskie armii dążyły do możliwie najszybszego przekazania również znacznych ilości paliwa z armii do związków taktycznych. Szybkie dostawy paliwa do związków taktycznych, walczących o Kołobrzeg /oraz działających na lewym skrzydle armii/, były dla armijnych organów kwatermistrzowskich konieczne nie tylko z powodu potrzeby uzupełnienia wojskom tegoż zaopatrzenia. Mianowicie, o czym wspomniałem już wyżej, organa służby zaopatrywania w mps nie dysponowały dostateczną ilością zbiorników na przechowywanie w nich dużych ilości paliwa. Musiały więc te zbiorniki, jakimi dysponowały we Wrześni, Wałczu i następnie w Resku, możliwie szybko opróżniać, aby móc przyjmować do nich kolejne dostawy paliwa dowożonego wahadłówkami. To zjawisko w poważnym stopniu przyspieszało dostawy paliwa do wojsk walczących o Kołobrzeg.

Z drugiej strony brak również dostatecznej ilości ruchomej tary hamował dowóz paliwa do w/w wojsk. W etacie 1 armii m.in. przewidziane było, iż 3 armijny skład materiałów pędnych i smarów winien posiadać 50 sztuk lekkich zbiorników ruchomych w pojemności 10 m³ każdy. Faktycznie skład ten posiadał tylko 25 sztuk tych zbiorników. Innej tary ruchomej /beczki, kontenery, bańki/ w tym czasie skład ten też nie posiadał dużej ilości, gdyż tarę tę w poprzednich działaniach przekazał na wykorzystanie jej przy zestawieniu wahadłówek kolejowych. Wahadłówki dowożące do armii paliwo składały się bowiem nie tylko z samych cystern kolejowych, ale również z wagonów tzw. węglarek, na które ustawiono tarę ruchomą.

Kompania dowozu materiałów pędnych, zorganizowana w 1 armii WP poza etatowo, dysponowała w czasie walk o Kołobrzeg 24 sprawnymi cysternami samochodowymi. Zdolność przewozowa tej kompanii w tym czasie sięgała 57,6 ton paliwa. W zasadzie więc paliwo, potrzebne dla wojsk walczących w Kołobrzegu mogło być dowiezione codziennie przy pomocy tejże kompanii. Jednak w dowozie paliwa do Kołobrzegu /przynajmniej od 17.3/ brak udział także transport

związków taktycznych. I tak np. 4 dywizja piechoty w dniu tym wysłała do Reska po odbiór materiałów pędnych 5 samochodów.

Nazajutrz po zakończeniu walk o Kołobrzeg w 1 armii WP znajdowały się następujące zapasy materiałów pędnych i smarów:

- benzyna lotnicza KB ⁷⁰	54,0 ton	- 2,4 jn
- benzyna samochodowa	1120,0 ton	- 3,7 jn
- olej napędowy	212,0 ton	- 3,4 jn
- nafta	5,0 ton	- 11,0 jn
- ligroina	2,0 ton	- 2,0 jn
- olej MK	16,5 ton	- 2,7 jn
- olej MZ	22,0 ton	- -
- smar "awtoł"	75,0 ton	- 3,8 jn
- smar "solidoł"	22,0 ton	- 4,4 jn

Urzutowanie tychże zapasów przedstawiało się w sposób następujący:

Nazwa produktu	Stan w wojskach		Stan w składowach armii	
	ton	jn	ton	jn
benzyna lotnicza KB-70	22,0	1,0	32,0	11,4
benzyna samochodowa	370,0	1,2	750,0	2,5
olej napędowy	56,0	0,9	156,0	2,5
nafta	1,0	2,0	4,0	9,0
ligroina	1,0	1,0	1,0	1,0
olej MK	3,0	0,5	13,5	2,2
olej MZ	2,0	-	20,0	-
smar "awtoł"	25,0	1,3	30,0	1,5
smar "solidoł"	4,0	0,8	18,0	3,6

Porównując stan zapasów materiałów pędnych i smarów, posiadanych w związkach taktycznych 1 armii na początku walki o Kołobrzeg, ze stanem, posiadany przez nie w następnym dniu po jej zakończeniu /19.3/, widać zjawisko wzrostu zapasów. Zatem dowóz paliwa do wojsk walczących o Kołobrzeg przerastał ilości jego zużycia. Na tej więc podstawie można stwierdzić, że zaopatrzenie ^{związków} walczących o Kołobrzeg w materiały pędne i smary było odpowiednie.

W niektórych związkach taktycznych, które brały udział w walce o Kołobrzeg, stan zapasów paliwa zaraz po zakończeniu w/w walki był nawet wyższy niż przeciętne

stany tego zaopatrzenia, utrzymywane w tym czasie w wojskach. Przykładowo można tu podać, że w 6 dywizji piechoty po opanowaniu Kołobrzegu posiadano 1,6 jn /benzyny/, a w oddziałach tej dywizji było nawet po około 1,7 jn tego zaopatrzenia.

W wyniku walki o Kołobrzeg powiększył się w 1 armii WP również stan środków służących do przewozu paliwa, gdyż zdobyto w tym mieście m.in. szereg cystern kolejowych.

Wspomniana już 6 dywizja piechoty zdobyła ich 18 sztuk. Wzrosły więc możliwości zaopatrywania wojsk w paliwo.

9. Medyczne zabezpieczenie wojsk walczących o Kołobrzeg

Jak już wspomniano uprzednio walka o Kołobrzeg wyłoniła się nagle. Była to walka niezaplanowana. Początkowo w 1 armii WP sądzono, że "oczyszczenie" Kołobrzegu od pozostałości nieprzyjaciela nie zajmie dużo czasu. Tak więc, przy takiej ocenie sytuacji na kierunku kołobrzesckim, przed służbą medyczną 1 armii WP ^{nie} od razu wyłoniło się zadanie medycznego zabezpieczenia działań w Kołobrzegu. Dopiero przebieg walki o Kołobrzeg i ponoszone tam, przez 6 i 3 dywizję piechoty, straty sanitarne, stały się oznakami potrzeby dokładniejszego zajęcia się, przez służbę medyczną szczebla armijnego, medycznym zabezpieczeniem wojsk działających w Kołobrzegu. Przedsięwzięcia służby medycznej szczebla armijnego dla polepszenia sytuacji medycznej w rejonie Kołobrzegu zaczynają się w dniach 10-11 marca. Do przedsięwzięć tych należą przede wszystkim przesunięcia urządzeń i zakładów leczniczych armii, dokonywane tak, aby skrócić ramiona ewakuacji medycznej. Do tego bowiem czasu podstawowa część bazy szpitalnej armii rozmieszczona była w odległości około 150 - 180 km od Kołobrzegu.

Przesunięcia zakładów leczniczych 1 armii WP, dokonywane w czasie prowadzenia walk o Kołobrzeg przedstawiały się następująco:

11 marca przybył do m. Złocieniec pierwszy czołowy punkt ewakuacyjny i rozwinął się do pracy. Przejął on na siebie obowiązek ewakuacji rannych z dywizyjnych

punktów medycznych 6 i 3 a następnie 4 dywizji piechoty. W ten sposób, pracujący od 7 marca w m. Złocieniec, chirurgiczny, polowy szpital ruchomy nr 1 uzyskał od 11 marca możliwość skupienia się już tylko na leczeniu rannych.

14 marca do rejonu m. Gościno przesunięty został 16 chirurgiczny, polowy szpital ruchomy. Jego oddalenie od rubieży rozwinięcia dywizyjnych punktów medycznych 6,3 i 4 dywizji piechoty wynosiła zaledwie około 10 km. Szpital ten rozwinął się w Gościno, pracując jako szpital pierwszej linii.

15 marca do rejonu Resko przesunięte zostały dwa szpitale. Były to szpital lekko rannych nr 6 i szpital zakaźny nr 4244. Te przesunięcia było właściwie przesunięciem na lewe skrzydło armii. Jednak nowe miejsce rozmieszczenia obu wymienionych szpitali było tak wybrane, że stwarzało również dogodniejsze warunki przyjmowania tam rannych, ewakuowanych z Kołobrzegu. Oddalenie tych szpitali od dywizyjnych punktów medycznych 6,3 i 4 dywizji wynosiło 30 - 40 km.

16 i 17 marca nastąpiły dalsze przesunięcia armijnych szpitali. Mianowicie do rejonu Nowogard przesunięte zostały chirurgiczne, polowe szpitale ruchome nr nr 2, 2085, 5171 i 5174. To przesunięcie dokonane zostało już wybitnie na korzyść lewego skrzydła 1 armii WP. Jednak nowe miejsce rozmieszczenia tych szpitali było mniej oddalone od wojsk, walczących w Kołobrzegu /około 60-70 km/, niż dawne miejsce ich rozmieszczenia.

Dzięki dokonany w toku walk o Kołobrzeg, przesunięciom zakładów leczniczych, podstawowa część bazy szpitalnej armii została nawet znacznie zbliżona do Kołobrzegu.

Innym przedsięwzięciem służby medycznej 1 armii WP, dokonany dla polepszenia medycznego zabezpieczenia wojsk walczących o Kołobrzeg, było doprowadzenie do specjalistycznego podziału pracy szpitali.

Początkowo dywizyjne punkty medyczne 6 i 3 dywizji piechoty same zapewniały pomoc chirurgiczną dla swych rannych, a chirurgiczny, polowy szpital ruchomy nr 1 przyjmował wszystkich ewakuowanych rannych i chorych, udzielał im pomocy ogólnej i częściowo kwalifikowanej

i przygotowywał do ewakuacji do Wałcza. Następnie, po rozwinięciu pierwszego czołowego punktu ewakuacyjnego w Złocięncu, punkt ten przejął od w/w szpitala zadanie ewakuacji z dywizyjnych punktów medycznych rannych i chorych oraz ich przygotowanie do dalszej ewakuacji i tę ewakuację. Po wysunięciu do rejonu Gościno 16 chirurgicznego, polowego szpitala ruchomego, szpital ten przyjmował z dywizyjnych punktów medycznych tych rannych, którzy nie byli tam opracowywani, tj. rannych w brzuch i klatkę piersiową, pracując jako szpital pierwszej linii.

Po rozwinięciu się szpitali armijnych w rejonie Reska i Nowogardu praca szpitali uległa jeszcze dokładniejszemu wyspecjalizowaniu się. Wówczas rannych w głowę, klatkę piersiową oraz w brzuch opracowywał szpital chirurgiczny nr 2, zaś szpital chirurgiczny nr 5171 - rannych w biodra i duże stawy, a chirurgiczny szpital nr 5174 zajmował się leczeniem ogólnochirurgicznym.

Co prawda pełniejsza specjalizacja pracy szpitali nastąpiła dopiero w końcu walk o Kołobrzeg. Jednak leczenie tych żołnierzy, którzy odnieśli rany w Kołobrzegu musiało być z konieczności dłuższe niż ta walka. Dlatego też dokonanie, omówionego wyżej, podziału pracy szpitali, nawet w końcowym etapie walk o Kołobrzeg, było przedsięwzięciem istotnie polepszającym medyczne zabezpieczenie wojsk walczących o Kołobrzeg. Tą pełniejszą specjalizacją objęte zostały główne szpitale chirurgiczne, inne bowiem szpitale już uprzednio pracowały według ogólnej ich specjalizacji, np. szpital zakaźny przyjmował i leczył tych żołnierzy, którzy byli chorzy zakaźnie.

Wynoszenie rannych w Kołobrzegu, do pułkowych punktów medycznych, ze względu na warunki terenowe, było na wielu kierunkach bardzo utrudnione. Pułkowe punkty medyczne były bowiem rozmieszczone na rubieży oddalonej 2-3 km od miasta. W praktyce więc między tą rubieżą a zasadniczym miastem znajdowała się półkolem otaczająca Kołobrzeg dolina, stanowiąca dla nieprzyjaciela doskonałe pole rażenia, pokrywane ogniem z wielu kierunków.

Dlatego też do wywożenia rannych wykorzystywano przede wszystkim noce,^a jako środek transportu rannych np. wzdłuż drogi Kołobrzeg, Niekanin, używano nawet dział samobieżnych - SU-76.

Początkowo wszystkich rannych kierowano do dywizyjnych punktów medycznych, które były rozmieszczone przez cały okres walki o Kołobrzeg w następujących miejscowościach:

- 6 dywizji piechoty w m. Niemierze
- 3 dywizji piechoty w m. Chorzyno
- 4 dywizji piechoty w m. Gościno.

Od czasu rozwinięcia zakładów leczniczych armii w Złocieniu, ewakuacja rannych z oddziałów i dywizyjnych punktów medycznych odbywała się do Złocienia do tychże zakładów leczniczych. Ze Złocienia chirurgiczny, polowy szpital ruchomy nr 1, a następnie pierwszy czołowy punkt ewakuacyjny, prowadziły ewakuację do Wałcza. Po rozwinięciu szpitali w Resku i Nowogardzie kierunek ewakuacji uległ zmianie. Od tego czasu głównym kierunkiem ewakuacji stał się w 1 armii WP kierunek na Resko i na Nowogard.

W ewakuacji rannych z dywizyjnych punktów medycznych do urządzeń leczniczych armii brał udział transport tyłów taktycznych. Transport 3 dywizji piechoty, według dziennika pracy kwatermistrzostwa tej dywizji, w czasie od 10 do 15 marca wyewakuował do szpitali armijnych do 600 rannych i chorych, a do 17 marca transport ten wyewakuował do armii prawie 80% rannych i chorych z 3 dywizji piechoty, którzy podlegali ewakuacji.

W 4 dywizji piechoty dla ewakuowania do armii rannych i chorych tej dywizji w dniu 14 marca wydzielono pięć samochodów. Jednak już w dniu 16 marca 4 dywizja piechoty, aby nadążyć z ewakuacją ewych rannych, wymagała pomocy ze szczebla armii. Dlatego też w dniu tym na kierunku 4 dywizji piechoty przy ewakuacji rannych pracowało pięć samochodów wydzielonych z armii.

Tak więc w ewakuacji rannych i chorych w etapie związeki taktyczne - zakłady lecznicze armii brał udział armijny, specjalny transport sanitarny, transport związków taktycznych oraz transport ogólnego przeznaczenia,

powracający z dowozu. Procentowy udział w/w transportów w ewakuowaniu rannych przedstawiał się następująco:

- transport armii wyewakuował - 75% rannych;
- transport dywizji wyewakuował - 9% rannych;
- transport dowozu wyewakuował - 16% rannych.

Wydaje się, że podane wyżej liczby obrazujące wysiłek pracy transportu różnego przeznaczenia, przemawiają za oceną, iż wykorzystanie transportu było właściwe.

Ewakuację rannych i chorych z urzędzeń i zakładów leczniczych armii do szpitali frontowych - Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego - realizowano przy pomocy transportu kolejowego. Wykonywały ją specjalne pociągi sanitarne oraz pociągi przystosowane do ewakuacji rannych, tzw. wahadłówki sanitarne. One zapewniały odpływ rannych z bazy szpitalnej armii, a tym samym opóźnienie w szpitalach armii miejsc, potrzebnych dla stale napływających ze związków taktycznych, nowych ilości rannych i chorych. W bazie szpitalnej armii trwał więc, można powiedzieć, ciągły ruch rannych i chorych.

Ruch rannych i chorych w bazie szpitalnej armii, pod względem liczbowym, przedstawiał się następująco:

- 9 marca stan rannych wynosił - 5061 rannych;
- od 9 do 14 marca przybyło do BSzA 622 rannych
 - wyewakuowano z BSzA - 363 rannych
 - wypisano wyleczonych - 452 rannych
 - zmarło - 36 rannych
- na 14 marca pozostało w BSzA - 4832 rannych
- od 14 do 19 marca przybyło do BSzA - 1645 rannych
 - wyewakuowano z BSzA - 131 rannych
 - wypisano po wyleczeniu - 783 rannych
 - zmarło - 41 rannych
- na 19 marca pozostało w BSzA - 5492 rannych.

Śmiertelność wśród rannych, przybyłych do szpitali armii w okresie walk o Kołobrzeg, wynosiła około 0,3% stanu przybyłych do szpitali i tylko 0,1% w stosunku do ogólnego stanu leczonych w tym czasie w bazie szpitalnej armii.

Głównym czynnikiem, rzutującym na zakres, natężenie i wysiłek służby medycznej oddziałów i związków taktycznych walczących o Kołobrzeg oraz służby medycznej

armii, były ponoszone w Kołobrzegu straty sanitarne. Jeżeli chodzi o wielkość tych strat, to źródła archiwalne pod tym względem zawierają pewne rozbieżności. Na przykład sprawozdanie kwatermistrzowskie 1 armii WP z operacji od Wisły do Odry i Morza Bałtyckiego w rozdziale, dot. pracy służby medycznej w czasie walk o Kołobrzeg podaje, że w okresie walk od 10 do 18.3 poszczególne związki taktyczne poniosły następujące straty sanitarne:

- 3 dywizja piechoty 993 ludzi
- 6 dywizja piechoty 905 ludzi
- 4 dywizja piechoty 830 ludzi

 Razem: 2728 ludzi
 w tym chorzy: 215 ludzi

 tylko rannych 2513 ludzi

Inne materiały archiwalne podają nieco odmienne dane liczbowe. Jedną z ostatnio wydanych pozycji książkowych poświęconą działaniom 1 armii WP na Pomorzu /"Wyzwolenie Pomorza" pułkownika doktora Emila Jadziaka/, porusza także omawiany problem. Według tego źródła straty sanitarne, poniesione przez oddziały i związki taktyczne 1 armii WP w Kołobrzegu w dniach 8-18 marca 1945r., przedstawiały się następująco:

Nazwa związku lub oddziału	R a n n i		
	oficerowie	podofic. i szeregowcy	razem
3 dywizja piechoty /9-18.3/	76	696	772
4 dywizja piechoty /12-18.3/	60	656	716
6 dywizja piechoty /7-18.3/	84	955	1039
Razem w dywizjach piechoty	220	2307	2527
Ponadto			
4 pułk czołgów cięż. /13-18.3/			31
2 brygada art.haubic /9-18.3/			17
3 brygada art.haubic /8-18.3/			12
5 brygada art.ciężkiej /9-18.3/			6
1 pułk moździerzy /9,18.3/			4
15 pułk artylerii plot /14-18.3/			15
2 zmot.baon miotaczy ognia /12-18.3/			32
8 i 9 baon saperów /9-18.3/			8
Razem w jednostkach pozadywizyjnych			125
Ogółem w 1 armii Wojska Polskiego			2652

Wydaje się, że podane za wspomnianym źródłem liczby strat sanitarnych są najdokładniejsze.

Oceniając wysokość strat sanitarnych, poniesionych przez oddziały i związki taktyczne 1 armii WP w walce o Kołobrzeg, trzeba zaznaczyć, że były to straty wysokie. Potwierdzeniem słuszności tej oceny mają być następujące porównania:

Od czasu rozpoczęcia walk o przełamanie pozycji ryglowej Wału Pomorskiego do czasu rozpoczęcia walk o Kołobrzeg straty sanitarne 1 armii WP wynosiły 2448 rannych i chorych. W tym okresie wszystkie oddziały i związki taktyczne armii zaangażowane były w walce o przełamanie obrony nieprzyjaciela, w pościgu, okrążeniu i likwidacji nieprzyjaciela, okrążonego w rejonie Świdwina. W walce o Kołobrzeg zaangażowana była tylko część sił 1 armii WP /od 12-13 marca większość sił/, a mimo to straty w walce o Kołobrzeg były o kilkadziesiąt ludzi większe.

Drugie porównanie. Przeciętnie w drugiej wojnie światowej, w ciągu dziesięciu dni działań zaczepnych straty nie przekraczały 10% faktycznego stanu osobowego związków nacierających. W związkach taktycznych /dywizjach piechoty/ opanowujących Kołobrzeg, a więc walczących tam średnio po niepełne 10 dni, straty przekroczyły 10% ich stanów osobowych. Mianowicie wynosiły one:

- w 6 dywizji piechoty około 16% stanu osobowego;
- w 3 dywizji piechoty około 10,5% stanu osobowego;
- w 4 dywizji piechoty /walczyła krócej/ ok. 11% stanu osobowego.

Faktycznie w 3 dywizji piechoty ten stosunek procentowy był jeszcze wyższy. W dywizji tej w stanie osobowym /na 10.3/ liczyło się 7615 ludzi, ale trzy bataliony 8 pułku piechoty przebywały na ochronie obozów jeńców wojennych. Należałoby więc odliczyć je od stanu faktycznego walczących w Kołobrzegu. Zatem z obu porównań uzyskujemy potwierdzenie, że straty sanitarne poniesione przez 1 armię WP w czasie walk o Kołobrzeg były wysokie.

Reasumując zagadnienie, należy zwrócić uwagę na następujące momenty. Problem medycznego zabezpieczenia walk 1 armii WP o Kołobrzeg, powstał dla służby medycznej

dopiero w toku prowadzenia tychże walk. Narastające w walce o Kołobrzeg straty sanitarne powodowały konieczność większego zaangażowania się służby medycznej szczebla armijnego w rozwiązanie problemu medycznego zabezpieczenia walk o Kołobrzeg. Wzrost tegoż zaangażowania się, uwidaczniają podjęte przez służbę medyczną, przedsięwzięcia na korzyść medycznego zabezpieczenia wojsk opanowujących Kołobrzeg. Obrazuje je także, omówiony wyżej, ruch rannych w bazie szpitalnej armii. Ruch ten, cechujący się znacznym wzrostem od 14 marca, mówi nam także, że w miarę zbliżania się końca walk o Kołobrzeg, służba medyczna armii staje się coraz bardziej obciążona medycznym zabezpieczeniem tej walki. Tak więc ciężar medycznego zabezpieczenia walk o Kołobrzeg sukcesywnie przechodzi ze służby medycznej szczebla taktycznego na służbę medyczną szczebla armijnego.

Mimo, iż kierunek kołobrzeski był kierunkiem bez perspektywy kolejnych działań, a więc kierunkiem, na który nie należało przegrupowywać zakładów leczniczych armii oraz, mimo że walka o Kołobrzeg wyłoniła się nagle, jako walka niezaplanowana, co spowodowało, że służba medyczna nie miała odrębnego czasu na jej medyczne przygotowanie, to jednak wojska walczące o Kołobrzeg w zasadzie terminowo otrzymały kwalifikowaną pomoc medyczną. Zatem i ten jeden z podstawowych problemów pracy tyłów w walce o Kołobrzeg rozwiązany został właściwie. Pewnych drobnych usterek i niedociągnięć, jakie ujawniły się w początkowym okresie walk o Kołobrzeg, nie można nawet było uniknąć w sytuacji w jakiej rozpoczęto walkę o Kołobrzeg. Podobnie, jak całość kwatermistrzowskiego zabezpieczenia walk o Kołobrzeg, tak też i medyczne ich zabezpieczenie wymagało od wszystkich służb tyłowych 1 armii WP, w tym i służby medycznej, poważnego wysiłku i natężenia pracy. Zabezpieczając prawidłowo pod względem medycznym walkę o Kołobrzeg służba medyczna szczebla taktycznego i operacyjnego 1 armii WP wysiłku tego dała z siebie bardzo dużo.

OPRACOWAŁ:

Wykonano w 25 egz.
Egz.nr 1-10 Kat. HSW
Egz.nr 11-25 Bibil.Szkol.
Wyk. ppłk Kuliński
Druk.OH, dn. 14.5.64r. nr 1313/WW

/-/ ppłk dypl.mgr Wł.KULIŃSKI

OW-0-KV-2012

XII.1 + VI.3

PERTEK Jerzy

Zatopienie „Scharnhorsta” i Tirpitz” / Jerzy Pertek ; mapy Ludwik Fijał

Poznań : WPozn., 1985 (02). — 183 s. : il. ; 17 cm

8,6 ark. — 170 g. — Egz. 59 700

ISBN 83-210-0434-2 : zł 110

ZW 17-50 83

Autor przedstawia działania wojenne na trasie konwojowej do Murmańska i Archangielska w l. 1943—1945. Ten interesujący obraz zmagania alianckiej floty z dwoma superpancernikami „Scharnhorstem” i „Tirpitzem” — stanowi kontynuację opisu wydarzeń z l. 1941—1942 przedstawionych w książce „Bitwy konwojowe na arktycznej trasie”. (wg ZW)

1. Wojna, 1939—1945, światowa, II 2. Bitwy morskie 3. Konwoje morskie
940.545:355.49

65-21/85(1374)

